

O KOŚCIOŁACH I PARAFIACH W STRYSZOWIE I ZAKRZOWIE W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ *

WSTĘP

Powstawanie dawnych kościołów wiejskich, budowanych początkowo wyłącznie z drzewa, którego było pod dostatkiem zwłaszcza w lesistych okolicach Podkarpacia, pozostawało w ścisłym związku z osadnictwem, aby napływającym do nowo zakładanych wsi osadnikom zapewnić opiekę duszpasterską. Wymienione w tytule niniejszego studium wsie leżą na progu Podkarpacia, wzdłuż zakopiańskiej linii kolejowej na jej odcinku Kalwaria Lanckorona — Skawce. Na tym obszarze, jak zresztą na całym Podkarpaciu, akcja osadnicza rozwijała się już od XIII w. wzdłuż obu brzegów rzeki Skawy (np. wieś Mucharz istniała tu już na początku XIII stulecia), a szczególnie bardzo intensywnie w XIV wieku, zwłaszcza zaś za ostatniego z Piastów, króla Kazimierza Wielkiego. Tej działalności kolonizacyjnej zawdzięczają swe powstanie także wsie Stryszów i Zakrzów. Roku ich lokacji nie znamy; wiadomo tylko, iż pierwsza z nich była wsią szlachecką, a druga królewską, należąca początkowo do pobliskiego zamku barwałdzkiego, będącego ośrodkiem małej terytorialnie królewskiej, a następnie od drugiej połowy XVII w. aż do pierwszego rozbioru Polski w r. 1772 wchodząca w skład starostwa niegrodowego lanckorońskiego, tej rozległej, bo 31 wsi liczącej, królewskiej. Obie zostały założone na karczowiskach leśnych na obszarze międzyrzecza Skawy na zachodzie i Skawinki na wschodzie. Od zachodu zamykają ten obszar wschodnie stoki Beskidu Małego z najwyższym szczytem Leskowcem (922 m wys.) a od wschodu góra Lanckorońska (550 m wys.), zaś od południa podłużna góra Chełm (604 m wys.) i od północy góra Zar (527 m wys.), zwana też Żarek lub górą Włódkową od imienia Włodka Skrzyńskiego, siedzącego w zbudowanym w pierwszej połowie XIV w. na zachodnim skraju tej góry zamku barwałdzkim i uprawiającego z niego rozboje¹.

* Opracowanie niniejsze poświęcam pamięci Bartłomieja Szablowskiego.

¹ Zamek barwałdzki, castrum regium, został — z polecenia króla Kazimierza Jagiellończyka — obleżony przez starostę krakowskiego Jakuba z Dębna i przezeń zdobyty w 1477 r., a następnie zburzony, aby

Z okolicznych wsi najwcześniej pojawiła się w źródłach historycznych wieś (klasztorna) Mucharz, leżąca na zachodnim brzegu Skawy, bo wymieniona ona jest w 1256 r. jako należąca do klasztoru norbertanek na Zwierzyncu pod Krakowem², a z kolei wieś książęca Zembrzyce, położona na wschodnim brzegu Skawy, przed 1333 r. istniejąca³; obie ostatnio wymienione wsie leżą na ptn. i pld. zachód od Stryszowa; od wschodu zaś najwcześniej źródłowo wystąpiła Lanckorona, która jako wieś istniała przed 1336 r., w której w tym roku Kazimierz Wielki ufundował i uposażył kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, wieś obdarowana przez tegoż króla w 1366 r. miejskim prawem magdeburkim, leżąca na południowym stoku góry Lanckorońskiej, na której szczycie wznosił przed 1359 r. ten zapobiegliwy i gospodarny monarcha zamek potężny z kamienia dla obrony południowo-zachodniej granicy państwa przed Janem Luksemburczykiem, królem czeskim, który zhołdował księstwo oświęcimskie, graniczące z Lanckoroną na południowym wschodzie⁴; wreszcie na południe nie opodal Lanckorony, położona nad rzeczką Skawinką wieś Skawinka (dziś Skawinki), lokowana na surowym korzeniu w 1359 r. przez Kazimierza Wielkiego⁵ oraz od południa Budzów — w 1369 r.⁶, a od północy Barwałd — 1361 r.

Podane lata występujących źródłowo wyżej wymienionych okolicznych wsi nasuwają chyba śluzne, chociażby per analogiam, twierdzenie, że także wsie Stryszów i Zakrzów musiały zostać założone w XIV wieku⁷, choć ujawniają się w źródłach dopiero w następnym stuleciu,

wskutek knowań Mikołaja Komorowskiego, będącego w posiadaniu tego zamku, z królem węgierskim Maciejem Korwinem, nie dostał się w ręce tego króla. Zob. F. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążenia jej ludności w okresie XIV—XVIII wieku*, „Studia Historyczne”, 1970 z. 4 s. 551.

² *Kod. dypl. Pol.*, III s. 69—72 i tamże, s. 148 — „... Muchar cum thaberna, silva, pratis et utroque littore skaue”. Zob. F. Lenczowski, *Osadnictwo w regionie Mucharza i Lanckorony w XIV—XVIII w.*, „Wierchy” 1970 s. 197.

³ *Kod. dypl. Mtp.*, I s. 227—228 — „... nos Johannes... dux Oswencimienis... Zchegothe... silvam nostram super Schauam sitam ultra villam nostram Zambricz unum millare, concedimus et donamus, in qua silva centum mansos franconicos debet habere... Incole vero, quos in predicta silva locabit, viginti annorum gaudebunt libertate.”

⁴ *Kod. dypl. Pol.*, III s. 260—262 oraz F. Lenczowski, *Z dziejów Lanckorony*, „Studia Historyczne” 1973 z. 4 s. 569—583.

⁵ *Kod. dypl. Pol.*, III s. 260—262 — dokument lokacyjny wsi Skawinki z r. 1359: „Nos Kazimirus ... silvam nostram, sitam ... prope castrum Landiscronensem (!) circa flumen dictum vulgariter Skauinka, exposuimus... ad locandam in eadem villam 25 mansis franconicis — et singulis ... incolis locandis in villa predicta ... ad spacium viginti annorum damus ... plenam et omnimodam libertatem”.

⁶ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1, wyd. S. Kuraś (Wrocław 1962) dok. 129, s. 165.

⁷ Lenczowski, *Osadnictwo w regionie Mucharza i Lanckorony*, s. 198 oraz tenże, *Dzierżawa zakrzowska*, s. 550.

a to w „Liber beneficiorum” Jana Długosza⁸. Prekursorami osadników, trzebiących przy pomocy siekiery lasy zalegające te okolice do XIV w., byli łazęki, którzy przy użyciu ognia wypalali zarośla i lasy, a na użyźnionej popiołem glebie siali zboże aż do jej wyjałowienia; ślady tej ich prymitywnej, wędrownej gospodarki wypaleniskowej, czyli żarowej pozostały do dziś w nazwach sąsiedniej góry Zar i pół podlesnych „łazy” na północnym stoku góry Chełm. Przybywający tu osadnicy otrzymali zapewne przy lokacji wsi po łanie wielkim (frankońskim — 43-morgowym) i długoletnią (20 lat) woliznę, bo te stosowano w takich wymiarach w okolicach lesistych lub górzystych, aby mogli w ciągu tego okresu lat wolnych od wszelkich ciężarów i świadczeń odpowiednio się zagospodarować⁹.

Omawiany obszar stanowił w okresie plemiennym południowo-zachodni, lesisty, niezasiedlony kraniec terytorium plemienia Wiślan, a w epoce historycznej Polski pierwszych Piastów należał do ich państwa, zaś w okresie rozbitcia dzielnicowego — do księstwa oświęcimskiego; po podziale w 1445 r. tego księstwa przynależał do księstwa zatorskiego, aby z kolei po jego wykupnie w 1494 r. za 80 000 florenów od księcia Janusza przez króla Jana Olbrachta¹⁰ wejść w skład Królestwa Polskiego. W pierwszym rozbiórce Polski zagarnęła ten obszar, stanowiący południową część Małopolski, Austria i pozostawał przy niej od 1772 do 1918 r., tj. do roku odzyskania niepodległości przez Polskę.

Stryszów leży blisko średniego biegu Skawy na wschodnim jej brzegu, a Zakrzów w bezpośrednim od wschodu jego sąsiedztwie. Przepływa przez nie rzeczka zwana Stryszówką, wpadająca ze wschodniego brzegu do Skawy. Obie te wsie należały w okresie Polski przedrozbiorowej do dekanatu w Zatorze¹¹, potem w XIX w. do dekanatu skawińskiego, następnie do dekanatu wadowickiego, zaś po utworzeniu w r. 1880 dekanatu suskiego weszły w jego skład i wreszcie przeszły od lipca 1971 r. do dekanatu kalwaryjskiego.

STRYSZÓW

Wieś Stryszów, rozłożona w kotlinie podłużnej u północnego podnóża lesistej góry Chełm z rozrzuconymi domostwami, graniczy na

⁸ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, Cracoviae 1863—64, t. 1 s. 83 i t. 2 s. 292.

⁹ Patrz przypis 3 dotyczący przekazania w 1333 r. przez ks. oświęcimskiego Jana do zasiedlenia 100-tanowego lasu książęcego (tj. 4 300 morgów), położonego na ptn-zachód od Zembrzyce, swemu dworzaninowi Żegocie z Bieńkowic oraz przypis 5 dotyczący lokacji w 1359 r. wsi Skawinki koło Lanckorony; w obu tych dokumentach występują łany frankońskie (wielkie) i 20-letnia wolizna dla przyszłych osadników.

¹⁰ J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, Kraków 1926 s. 381—82.

¹¹ Wizytacja Krzysztofa Kazimirskiego z 1598 r., fol. 177.

wschodzie z Zakrzowem, na północy z Barwałdem Górnym, na zachodzie z Łękawicą i Dąbrówką, na południu z Marcówką. Nazwa wsi, zwanej pierwotnie aż do początków XIX w. Strzyszow lub Strzeszow, może być dzierżawcza. Była ona prywatną własnością szlachecką w rękach zmieniających się w ciągu wieków różnych rodów szlacheckich, będących jej dziedzicami, którzy mieli prawo patronatu nad miejscowym kościołem, a więc wpływ na jego obsadę. Stanowiła ona w XV wieku własność Andrzeja Słupskiego, na przełomie XVI/XVII w. — Adama Suskiego, w drugiej połowie XVII stulecia — Łukowskiego i Aleksandra Miczowskiego, w pierwszej połowie XVIII w. — Kazimierza Wilkońskiego (herbu Odrowąż), zaś w XIX w. — Juliana Górczyńskiego (dziedzica również Dąbrówki), urodzonego w 1797 r. a zmarłego w 1874 r., a na początku XX w. — Franciszka Łubieńskiego (dziedzica także Dąbrówki), ur. 1859, zm. 1915 r.

We wsi był folwark o nie znanym nam areale, który został założony prawdopodobnie na przełomie XV/XVI w., gdyż już w 1529 r. pobierał pleban strzyszowski z jednego łanu folwarcznego tytułem dziesięciny snopowej 3 wiardunki¹². Pola folwarczne rozciągały się na południowym stoku wzgórza strzyszowskiego, toteż uniemożliwiały terytorialny rozrost wsi w tym kierunku. U podnóża tego wzgórza stoi w parku piętrowy dwór, zbudowany przypuszczalnie w XVII w., a odnowiony pod koniec pierwszej połowy XVIII w. (1741 r.) wraz z budynkiem dla służby i spichlerzem, wystawionym w pierwszej połowie XIX w.

Kmiecie Strzyszowa uiszczali scholastykowi krakowskiemu początkowo dziesięcinę snopową, lecz później płacili w jej miejsce pieniężną w ogólnej sumie 3 wiardunki groszy praskich¹³. Wieś liczyła według rejestru

¹² *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber retaxationum*) wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968 s. 83: „In Strischow ex agro uno prediali decima manipularis fertones tres”, a istnienie folwarku w tym (tj. XVI) wieku potwierdza także wizytacja z 1598 r. podająca, że „ecclesia parochialis (in Stryszow) habet decimam manipulare ex agris praedialibus”.

Dziesięcina (łac. decima), roczna danina na rzecz kościoła, była trojakiego rodzaju: snopowa (decima manipularis lub decima in campo), była najstarszym rodzajem dziesięciny (której nie chcieli uiszczać w XIII w. koloniści niemieccy na Śląsku), tzn. co dziesiąty snop (decimus manipulus) — stąd jej nazwa — był pozostawiany na polu dla pobierającego dziesięcinę, który miał z niej tak ziarno, jak i słomę; zbożowa, zwana też małdratową (decima in grano), dająca tylko ziarno i pieniężna lub wiardunkowa (decima fertonalis), uiszczana w pieniądzu z jednego łanu rocznie. Najkorzystniejsza dla pobierającego była oczywiście dziesięcina snopowa (bo miał ziarno i słomę), a najmniej korzystną — pieniężna, ze względu na możliwość dewaluacji pieniądza.

Grzywna srebra (łac. marca), jako jednostka wagi, wynosiła około 200 gramów srebra i dzieliła się na 4 wiardunki (fertones), wiardunek na 6 skojców (scoti), a skojec na 2 grosze (grossi), czyli grzywna liczyła 48 groszy. Grosz zaś dzielił się na 2 kwartniki.

¹³ *Długosz, Liber beneficiorum*, t. 1 s. 83 i t. 2 s. 232: „Stryszow, villa ... in qua sunt lanei emethonales de quibus omnibus solvitur deci-

poborowego z 1581 r.: 15 łanów kmiecych, 7 zagrodników z rolą, 10 zagrodników bez roli, 1 komornika z bydłem, 3 komorników bez bydła, 3 rzemieślników, 1 rzeźnika i 1 chałupnika czynszowego, a więc około 200 osób¹⁴; była więc wsią dużą i dość ludną jak na owe czasy, a dopiero u schyłku XIX w. (1890 r.) miała ona 1694 mieszkańców (w tej liczbie 1676 rzymskokatolików i 18 izraelitów) oraz 304 domy¹⁵. Jak wynika z podanego wyżej rejestru poborowego występuje we wsi już w XVI w. zróżnicowanie majątkowe, a tym samym i społeczne ludności wsi, bo oprócz warstwy kmieci łanowych, a więc zamożnych, siedzą w niej liczni zagrodnicy oraz komornicy, grupa uboższej ludności, z której ostatni stanowią element bezrolny, mieszkający na „komorze”, czyli „kątem” u innych, stąd ich druga nazwa kątnicy, dostarczający rąk do pracy przede wszystkim na miejscowym folwarku.

Z chwilą powstania folwarku wieś stała się pańszczyźnianą, a ludność jej obowiązana była do przymusowej, bezpłatnej, tygodniowej robocizny wydanej, bądź pieszej na pańskim gruncie, a nadto ponosiła ona ciężar podatkowy na rzecz państwa, zaś prócz kilkunastu pańszczyźniany w tygodniu na rzecz dworu także uiszczano dlań roczny czynsz gruntowy oraz daniny w ziarnie i drobiu, jako też dla miejscowego kościoła meszne¹⁶. Obciążenia na rzecz dworu utrzymywały się do 1848 r., tj. do czasu uwłaszczenia chłopów, a tym samym zniesienia powinności pańszczyźnianych.

Chałupy zbudowane z drzewa kryte były słomą (strzechą), toteż padały często pastwą pożarów. Nie omijały wsi także klęski elementarne, a takimi były zwłaszcza lata 1847—1849, w których zapanował

ma manipularia scholastriae Cracoviensi; cuius perceptio in manipulis abstracta est a scholastia et incolae illam quilibet de suo agro soli percipiunt et pro ea solvunt summam tres fertones latorum grossorum Pragensem”.

Łan (łac. mansus lub laneus) był stosowany przy lokacjach wsi, a także miast, jako łan wielki, zwany frankońskim, liczący 43 morgi ziemi i stosowany był w okolicach lesistych lub górzystych oraz łan mały, zwany flamandzkim lub chełmińskim, liczący 30 morgów, stosowany w okolicach równinnych i bezleśnych.

¹⁴ *Zródła dziejowe*, t. 14, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886.

¹⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*.

¹⁶ Pańszczyzna, czyli obowiązkowa, bezpłatna, tygodniowa robocizna chłopka na pańskim gruncie (folwarku) była następstwem zaprowadzenia gospodarki folwarcznej (tworzenie folwarków w Polsce ujawnia statut warcki z 1423 r.), wymagającej pracy ludności wiejskiej na folwarkach, a wprowadzonej najpierw w dobrach kościelnych, rozciągniętej zaś statutami bydgosko-toruńskimi w r. 1520/21 również na dobra szlachty świeckiej, określającymi ją na 1 dzień w tygodniu z łanu, którego wymiar z biegiem lat wzrastał do 3—4 dni tygodniowo. Pańszczyzna była bydłana, zwana ciąglą, tj. kofmi lub wołami z użyciem własnego zaprzęgu odbywana, a podlegali jej kmiecie, oraz piesza, polegająca na pracy zagrodników i chałupników przy siewie zboża, żniwach, sianokosach i młocce oraz przy innych pracach ręcznych. Nadto istniała jeszcze tzw. łoka albo powaba, tj. dodatkowa praca na folwarku w cza-

głód, wywołany nieurodzajem i wylewem rzek, oraz epidemia tyfusu i cholery¹⁷.

W 1884 r. została wybudowana linia kolejowa, łącząca Skawinę ze Suchą, przebiegająca przez Stryszów, w którym zbudowano stację kolejową, co ułatwiło ludności komunikację, zaś w 1905 r. wybudowany przez Wydział Powiatowy w Wadowicach gościniec powiatowy, przecinający tę wieś, ułatwił jej ruch kołowy z okolicą i pobliskimi miasteczkami. W 1946 r. został miejscowy folwark rozparcelowany (bez odszkodowania dla jego właściciela) pomiędzy chłopów. Dziś jest Stryszów zabudowany w dużej części murowanymi domami i jest siedzibą Urzędu Gminnego i Gminnej Rady Narodowej.

Mając tylko z grubsza zarysowany, a więc i nie całkiem pełny obraz społeczno-gospodarczy Stryszowa, który był i pozostał wsią czysto rolniczą, będziemy z kolei śledzić dzieje kościoła i parafii w tej wsi na podstawie zachowanych dla okresu 1598—1748 przekazów źródłowych, zawartych w rękopisach ksiąg wizytacyjnych, przechowywanych w krakowskim Archiwum Metropolitalnym.

Kościół w Stryszowie nie istniał jeszcze za czasów największego naszego historyka wieków średnich, kanonika krakowskiego i wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Długosza (1415—1480), gdyż wieś ta należała wtedy, tj. w XV wieku do parafii w Kleczy¹⁸. Dopiero gdy zamierała parafia zakrzowska

sie pilnych prac polowych, np. żniw lub wykopków ziemniaków. Dzień pańszczyźniany trwał od wschodu do zachodu słońca z krótkim odpoczynkiem na posiłek dla ludzi i bydła roboczego. Pańszczyzna była wynikiem faktu, że ziemia stanowiła własność pana wsi, a chłop siedzący na gospodarstwach mieli tylko prawo jej użytkowania dla swego utrzymania.

Meszne lub taczmo (łac. annona missalis, missalia) było daniną uiszczaną przez kmieci, sołtysów i właścicieli folwarków proboszczom za opiekę duchową (udzielanie sakramentów, udział we mszach św. i nabożeństwach itd.), wynoszącą z każdego łanu uprawnego po 1 ćwiertni żyta i 1 ćwiertni owsa, a płaconą corocznie w dniu św. Marcina, tj. 11 listopada.

¹⁷ Ks. Stanisław Heumann, *Wiadomość o parafii Zembrzyckiej n. Skawinę*, wyd. 2, Kraków 1898, s. 104 — podaje, że w okresie głodu ludność żywiła się główkami lnianymi, pokrzywami, a chleb wypiekano z otrąb i plew; głód spowodował wybuch tyfusu głodowego, który groźnie szerzył się w powiecie wadowickim (i sądeckim) oraz cholery. W najbliższej okolicy Stryszowa, bo w Zembrzycach, według relacji tego proboszcza zembrzyckiego, w roku 1846 mniej wykopano ziemniaków niż posadzono, przeto w następnym roku zmarło w Zembrzycach z głodu 180 ludzi, zaś w 1849 r. zmarło tam na cholere do 70 osób; cholera azjatycka panowała w 1847 r. w Tarnawie, gdzie zmarło 850 osób, a w parafii suskiej — 1489. Zmarłych na cholere grzebano, jak wiadomo, w miejscach ustronnych, na specjalnych cmentarzykach, których wiele jest widocznych jeszcze do dziś.

¹⁸ Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 1 s. 83 i t. 2 s. 232: „Stryszow, villa sub parochia de Clecza”.

został zbudowany w Stryszowie na przełomie XV/XVI w. drewniany kościół pod wezwaniem św. Mikołaja biskupa i wyznawcy, „ecclesia parochialis lignea tt. Sancti Nicolai consecrata”. Nie znamy — niestety — ani roku jego powstania, ani też osoby fundatora, którym mógł być zapewne jeden z ówczesnych właścicieli Stryszowa. Z chwilą zbudowania tu kościoła została utworzona parafia stryszowska, należąca do dekanatu zatorskiego, której dochód roczny wynosił w 1529 r. z tytułu mesznego ze wsi Stryszowa, Dąbrówki i Zakrzowa 41 małdratów żyta i 54 małdraty owsa miary zatorskiej wraz ze wsią Stronie, tj. grzywien 12¹/₂ groszy 12, a z pola folwarcznego w Stryszowie tytułem dziesięciny snopowej 3 wiardunki; ze wszystkich wsi parafii meszne, czyli taczmo, po przeliczeniu wynosiło 15 grzywien 46 groszy¹⁹.

Do parafii stryszowskiej należały wsie: Stryszów, Dąbrówka, Marcówka, Zakrzów, Stronie i Leśnica. Przynależność ich do tej parafii poświadczona jest w 1581 r.²⁰, a poza tym wszystkie wizytacje wymieniają owe 6 wsi, które leżą na jednej linii od rzeki Skawy na zachodzie po rzeczkę Skawinkę na wschodzie, przepływającą u zachodnich stóp góry Lanckorońskiej.

Dokładne obrazy tej parafii i jej kościoła podają wizytacje kościoła stryszowskiego, które zawierają opisy wystroju kościoła, jego wyposażenia, uposażenie proboszcza, wygląd budynków plebańskich oraz wskazania (zalecenia) powizytacyjne dla proboszczów.

Wizytacja z 1598 r., przeprowadzona przez archidiacona krakowskiego Krzysztofa Kazimirskiego²¹ podaje, że we wsi Stryszów jest drewniany kościół parafialny, poświęcony św. Mikołajowi, a prawo patronatu należy do Adama Suskiego; kościół ten posiada tytułem uposażenia rolę ciągnącą się od plebanii aż do granic wsi Marcówka, szerokości około 50 zagonów; dalej ma on jeden rybnik (staw rybny), ale ten trzymany

¹⁹ *Księga dochodów*, s. 83: „Stryshowa eccl. par. sub dec. rur. Zathoriensis In villis Sthrischowa, Dambrowka, Zakrzew missalia 41 metr. siliginis, avene vero 54 metr. iuncta villa Stronye, mesure Zathoriensis conferte mrc 12¹/₂ gr 12. In Strischow ex agro 1 pred. d. man. frt. 3. In omnibus villis parrochie thaczmo seu mensalia sexag. 2 minus gr. 2. Val. capelle mrc 16”.

Małdrat była to miara zboża, licząca 3 korce po 4 ćwiertnie, tzn. iż małdrat miał 12 ćwiertni (łac. mensura oznacza ćwiertnię).

²⁰ *Zródła dziejowe*, t. 14, s. 103: „Fara Striszow obejmowała Striszow, Zakrzow, Stronie, Leśnica, Marczowka, Dambrowka, Zagorze i Ostalowka”.

²¹ Acta visitationis exterioris dec ... Zathoriensis ... ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentes per ... Christophorum Kazimirski, fol. 177—179: „Villa Stryszow: Ecclesia parochialis lignea tt. Sancti Nicolai consecrata. Juris patronatus generosi domini Adami Suski. Haec ecclesia ab aliquot annis caret legitimo rectore ... qui pro dote habet agrum incipientem a domo plebani et extendentem usque ad limites villae Marcowka latitudine circiter quinquaginta sulcorum ...”.

jest przez dziedzica wsi; dziesięcinę snopową z ról folwarcznych²², lecz zatrzymywaną także przez niego; meszne ze Stryszowa w wysokości 77 ćwiertni żyta i tyleż owsa, zaś ze wsi królewskiej Zakrzowa 28 ćwiertni żyta i tyleż owsa, ze wsi Stronia 39 ćwiertni (tylko) owsa, ze wsi Dąbrówki 28 ćwiertni żyta i tyleż owsa; pobiera także meszne od poszczególnych zagrodników po 1 groszu, ze wsi Leśnicy od poszczególnych kmieci otrzymuje mesznego po 2 grosze; proboszcz posiada dom mieszkalny, ale już podniszczony, z ogrodem; ma dom z ogrodem dla nauczyciela szkoły parafialnej, pełniącego zarazem obowiązki organisty, któremu poszczególni kmiecie płacą po 4 grosze rocznie. Do parafii należą wsie: Stryszów, Zakrzów, Stronie, Leśnica, Dąbrówka i Marcówka²³. Owe 6 wsi, należące do parafii stryszowskiej, według rejestru poborowego z 1581 r.²⁴ liczyły:

- wieś prywatna Stryszów — zob. wyżej — około 200 osób;
 wieś królewska Zakrzów — 8 półłanków kmiecych, 3 komorników bez bydła, tj. około 50 osób;
 wieś królewska Stronie — 8 łanów kmiecych, 2 komorników z bydłem, 2 rzemieślników, tj. około 60 osób;
 wieś królewska Leśnica — 3¹/₂ łanów kmiecych, 2 zagrodników bez roli, czyli około 25 osób;
 wieś prywatna Marcówka — 6 półłanków kmiecych, 6 komorników bez bydła, tj. około 60 osób;

²² Pobór dziesięciny snopowej z ról folwarcznych został zredukowany z czasem tylko do jednego łanu, gdyż wizytacja z 1617 r. określa ten pobór „ex uno laneo praediali”, zaś z 1645 r. „ex uno agro praediali”; z owych określeń wynikałoby, iż ager identyfikowany jest z laneus, rola z łanem.

²³ Tamże, fol. 177—179: „habet piscinam unam sed haec est occupata per haeredem villae; habet decimanu manipularem ex agris praedialibus ... habet missallum ex villa Stryszow septuaginta septem quadrantes werteli siliginis totidem avenae, ex villa regali Zakrzow viginti octo coretos siliginis totidem avenae, ex villa Stronie triginta novem wertelos avenae tenentur, ex villa Dambrowka viginti octo wertelos siliginis totidem avenae, habet quoque mensales ab hortulanis singulis grossum unum, ex villa Lesnica a singulis cmetonibus quoque duos; habet domum pro residentia sua desolatam et ruinosam cum horto; habet domum pro rectore scholae cum horto et clericatura a singulis cmetonibus quatuor solidos annuos; ad parochiam pertinent villae Stryszow, Zakrzow, Stronie, Lesnica, Dambrowka, Marcowka”. W 1598 r. mieszkańcy tych wsi uiszczali rocznie na rzecz proboszcza stryszowskiego tytułem mesznego w ziarnie 133 wiertelki żyta i 172 wiertelki owsa, tj. razem 305 wiertelki owsa, a nadto kmiecie Leśnicy i zagrodnicy Dąbrówki płacili tę daninę w pieniądzu.

²⁴ Źródła dziejowe, t. 14.

wieś prywatna Dąbrówka — z przysiółkami Zagórzem i Ostalówką — 5 łanów kmiecych, 3 zagrodników bez roli, 1 komornik bez bydła, czyli około 40 osób.

Razem liczyły te wsie w drugiej połowie XVI w. w przybliżeniu około 435—450 osób (licząc przeciętnie po 5 osób na rodzinę). Liczba ludności w owych wsiach z biegiem lat wzrastała w okresie XVII i XVIII wieku o czym świadczy choćby ilość osób przystępujących do spowiedzi wielkanocnej w tej parafii według danych, zawartych w sprawozdaniach powizytacyjnych, i tak: w 1663 r. — 936 osób, w 1708 r. — 1200 i w 1729 r. — 1130, lecz były również lata (1670, 1679) o mniejszej frekwencji do komunii wielkanocnej. Pod koniec zaś XIX stulecia liczyły one ogółem 4388 mieszkańców²⁵, a więc prawie 10-krotnie więcej niż pod schyłek XVI wieku.

Następne wizytacje, które prócz opisu wystroju i wyposażenia kościoła stryszowskiego, uwidoczniają pewne zmiany i nowości, jakie zachodziły w stanie uposażenia proboszcza tego kościoła.

Wizytacja z 1617 r., przeprowadzona przez archidiacona krakowskiego Jana Foxa²⁶ wnosi tę wiadomość, iż rola plebańska ciągnie się od domu plebana do lasu na górze Chełm szerokości 70 lub 80

²⁵ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego.

Inwentarz starostwa lanckorońskiego z 1713 r. podaje nazwiska ówczesnych mieszkańców Stronia i Leśnicy wraz z ich obciążeniami. Stronie miało 6 kmieci, siedzących na całej roli: Mikołaj Pułka, Jakub Mierocha, Franciszek Kurowski, Hajducek Chmielarz, Sobestian Urban i Szczepan Hajducek, którzy wykonywali po 4 dni tygodniowo roboczną bydłaną, płacili czynsz po zł 3 gr 12, dawali owsa po 4 korce, po 3 kapłony, po 3 kury, po 2 gęsi, po 30 jaj i po 12 łokci oprawy; na półrolach zaś siedzieli: Stanisław Studnicki, Marcin Łojek, Stanisław Łojek, Majcher Jaglarz, Walenty Mucha, Matys Wikary, Marcin Studnicki, Bartos Kurowski, Wojciech Bury, Olexy Matysa, Jan Trybuła i Wawrzyniec Bieniek, którzy obciążeni byli przeważnie połową wymienionych wyżej powinności; zagrodnicy: Wojciech Chwała, Tomasz Bącek, Wawrzyniec Jawor, Kazimierz Swiecz, Jędrzej Jawor (karczmarz), Tomasz Bajor (leśny) i Łukasz Janiec (karczmarz) odbywali po 3 dni roboczną pieszą i dawali po 3 łokcie oprawy, a Zygmunt Cerulik trzymał rolę Hajdukowską, powoźną. — Leśnica miała półrolników: Stanisław Czapek, Wojciech Loder, Jan Kawa, Jan Smycek, Michał Oleksy, Kawa Łojek, Majej Kacakowski, a tylko 3-ch: Jakub Budziński, Marcin Czapek i Wojciech Noga trzymali po całej roli; jedna cała rola (Jan Karaś) stała pustką, zaś inną półrolę (Piotr Piekarz) woda zabrała; trzy całe role puste (zwane: Wikarowka, Knapowka, Japowka) zostały przyłączone do pańskiego folwarku (w Skawinkach); zagrodnikiem była Baczałka wdowa. Gospodarstwa te ponosiły identyczne ciężary jak także w Stroniu.

²⁶ Fol. 97.

zagonów²⁷, oraz że pleban pobiera dziesięcinę snopową z jednego lanu folwarcznego — „ex uno laneo praediali” — a nie z pół folwarcznych „ex agris praedialibus”, jak podała wizytacja z 1598 r. Z tej różnicy w zapodaniach wizytacyjnych wynika, iż dziedzic Stryszowa ograniczył proboszczowi pobór owej dziesięciny snopowej tylko do 1 lanu z całego folwarku, a to bądź z powodu jakichś nie znanych nam kontrowersji między dworem a plebanią, bądź na skutek chęci przysporzenia sobie przez dwór większej ilości tak ziarna, jako też słomy.

Kolejna wizytacja z 1645 r., przeprowadzona przez archidiacona krakowskiego Jana Tarnowskiego podaje, że pleban ma rolę, a na niej 3 rybniki, pobiera dziesięcinę snopową „ex uno agro praediali”, zaś z reszty pół folwarcznych otrzymuje mesznego 15 korcy żyta i tyleż owsa oraz dziesięcinę lnianą i konopną²⁸; z 6 wsi parafialnych otrzymuje mesznego 175 ćwiertni żyta i tyleż owsa, posiada prawo korzystania z lasu, ma roczny czynsz odkupny (censum reemptionalem, tzw. widerkaff) w wysokości 22 florenów od sumy 300 florenów, kupiony w 1644 r. od Rajskiego z obowiązkiem odprawiania 2 mszy św. w miesiącu, od kmieci Leśnicy i Marcówki ma mesznego po 4 grosze, a wreszcie posiada 5 krów kościelnych (trzymanych u gospodarzy) od których pobiera rocznie po 1 florenie.

Następna wizytacja z 1663 r. biskupa-sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego zaznacza, że łan folwarczny, z którego pleban pobiera dziesięcinę snopową skurczył się, gdyż wielka jego część została zamieniona na ogrody i że proboszcz posiada 6 krów kościelnych, od których pobiera po 1 florenie. Proboszczem jest Jan Górski²⁹.

Wizytacja z 1670 r. podaje, że proboszcz posiada 8 krów kościelnych z fundacji Jana Paszkowskiego, od których pobiera corocznie po 1 florenie, a dochód ten jest częściowo przeznaczony

²⁷ „agrum qui incipit a domo plebani et protenditur ad silvam Montis dicti Chełm, latitudinis septuaginta vel octuaginta sulcorum”.

²⁸ Fol. 131—132. Uwidocznia ona m. in. jakąś ugodę co do poboru daniny kościelnej z folwarku między jego właścicielem a proboszczem.

²⁹ Fol. 25—26: „Rector ecclesiae habet agros in usu pacifico inter quos sunt tres piscinae. Post unum laneum agri praedialis habet decimas manipulares sed lanei ipsius pars magna in hortos est conversa. Post reliquos praediales percipit missalia coreos quindecim siliginis totidemque avenae. Item ex villis Stryszow, Zakrzew, Dąbrowka, Stronie, Leśnica et Marcówka accipit missalia centum septuaginta quinque coreos siliginis totidemque avenae mensurae Zathoriensis. Habet decimationem lini et canapis post praedium in Stryszow. Est in usu silvae et domus plebanalis ...”.

Floren (dukat, zwany z włoskiego florenem, gdyż pierwsze dukaty włoskie, wybijane we Florencji, wyobrażały kwiat-flos) zawierał 3½ grama złota i był monetą międzynarodową (M. Gumowski, *Monety polskie*, Warszawa 1924).

na potrzeby kościoła, za co ma on odprawiać 4 msze w roku za zmarłych. Nadmieniamy również, iż wprowadzono — za zezwoleniem biskupa Mikołaja Oborskiego — w 1667 r. do tego kościoła Bractwo Matki Boskiej Pocieszenia, które ma z fundacji roczny czynsz 70 florenów od sumy 1000 florenów, a nadto zapisał mu testamentem Stanisław Biegański 500 florenów, zaś Franciszek z Brzezia Paszkowski przyrzekł przekazać testamentem temuż Bractwu drugie 500 florenów³⁰.

Kolejna wizytacja z 1679 r., przeprowadzona przez archidiacona krakowskiego Andrzeja Pegowskiego, podaje, że odpust odprawiany jest w tym kościele w pierwszą niedzielę po święcie św. Łukasza ewangelisty, a kościół drewniany p.w. św. Mikołaja ma 4 ołtarze, kamienną chrzcielnicę w środku kościoła; dzwonnica przy głównych drzwiach świątyni posiada 4 dzwony, cmentarz jest ogrodzony drewnianym płotem. Znajdujący się we wsi poniżej kościoła rybnik zajął dziedzic (Aleksander Miczowski), lecz na polu plebańskim ma proboszcz 2 małe rybniki, z których jeden jest zaopuszczony. Z 28 ćwiertni żyta i tyleż owsa należnych tytułem mesznego ze wsi Dąbrowki, teraz zaledwie 1/3 część jest uiszczana z powodu opuszczonych ról; ma też 3 zagrodników osadzonych na ziemi plebańskiej, 8 krów kościelnych ulokowanych we wsiach Dąbrowka i Ostalówka, lecz obecnie nie płacą od nich czynszu. Opisuje dom plebański, który jest ciasny, stary i zapadły w ziemię, wilgotny i nie nadający się do zamieszkania. Proboszczem jest ustanowiony w tym kościele w 1676 r. Aleksander Zygmunt Piotrowski, który ma organistę, będącego zarazem nauczycielem szkoły miejscowej, a ten ma dom dobry z małym ogrodem obok kościoła i otrzymuje po 4 grosze od poszczególnych kmieci³¹.

Następna wizytacja z 1708 r., przeprowadzona przez kanonika krakowskiego Remigiusza Suszyckiego, zawiera opis wystroju i wyposażenia kościoła, którego proboszczem jest Kazimierz Badowski, mający dom (plebanię) z dwiema izbami, który sam zbudował po poprzednim parze, a do niego przylega spiżarnia, jest

³⁰ Fol. 16—17.

³¹ Fol. 10—12: „Stryszow villa haereditaria generosi domini Alexandri Miczowski in qua est ecclesia parochialis lignea collationis eiusdem haereditis, consecrata tituli S. Nicolai, cuius dedicationis dies anniversaria celebratur dominica prima post festum S. Lucae. Altaria sunt in ea quatuor. Baptisterium in medio ecclesiae lapideum bonum ... bene clausum. Sacristia lignea. Campanile ad maiorem partem templi firmum in quo sunt campanae quatuor. Cemeterium sepimentis ligneis ... clausum ... Item habet piscinam unam in villagio sub ecclesia sed ab haerede villae deoccupatam ... Item habet piscinas parvas duas in campo plebanali quarum una est deserta ... Item habet hortulanos tres in fundo plebanali locatos. Item habet vacas ecclesiasticas apud communitatem villarum Dąbrowka et Ostronka (sc. Ostalówka) locatas nr 8 a quibus census adpraesens non solvitur ...”.

stodoła i spichlerz oraz inne mniejsze zabudowania; organista jest równocześnie nauczycielem i kantorem; wikariusza nie ma.

Dochody probostwa. Składają się na nie — rola zaczynająca się od przepływającej poniżej kościoła rzeczki, zwanej Stryszówką, na której założony jest rybnik i zbudowany młyn; na tej roli stoi szkoła (parafialna) z ogrodem, dom wikariusza oraz kościół i dom plebański z zabudowaniami, a rozciąga się owa rola na długość wraz ze swym lasem aż do granic ról wsi Marcówka o szerokości 40 zagonów; dziesięcina snopowa z ról folwarcznych Stryszowa, z których przez 3 lata pobiera snopy, lecz przez następne 3 lata ich nie otrzymuje, gdyż tych ról dwór nie obsiewa, zostawiając je ugorom (na pastwisko); inne zaś role kmiecie obsiewane są dla dworu, ale meszne nie jest z nich w całości uiszczane z krzywdą dla kościoła, a tych ról kmiecych jest 5 (były to prawdopodobnie role opuszczone, tzw. pustki) i z każdej z nich powinno się dawać 4 korce żyta i tyleż owsa; dalej meszne z ról kmiecych tej wsi, czyli od poszczególnych kmieci po 4 korce żyta i tyleż owsa, zaś od półkmieci i półrolników po 2 korce żyta i tyleż owsa; otrzymuje też z folwarczku, zwanego Lgocki, 9 korcy i 2 ćwiertnie żyta i tyleż owsa (nazwa owego folwarczku może pochodzić od „lgoty”, tj. wolności od świadczeń na rzecz dworu); pobiera również dziesięcinę snopową z ról folwarcznych we wsi Zakrzów, zaś z ról kmiecych teje wsi otrzymuje mesznego 15 korcy żyta i tyleż owsa; ze wsi Marcówka tak z jej ról folwarcznych, jak i kmiecych otrzymuje dziesięcinę snopową; ze wsi Dąbrówka pobiera z ról folwarcznych mesznego 10 korcy żyta i taką ilość owsa, a z ról kmiecych 8 korcy żyta i tyleż owsa; ze wsi Stronie i Leńnica otrzymuje tytułem mesznego po 15 korcy owsa. Posiada roczny czynsz (odkupny) 400 florenów polskich na wsi Stryszów od kwoty 8000 florenów, nadany przez dziedzica Aleksandra Miczowskiego z żoną. Ma też 2 większe stajania pola, zwane pospolicie półrolkami, nadane proboszczowi przez Miczowskich, a te są użytkowane po jednym przez organistę i plebana, bo na jednym półrolku ma dom organista i dla swej potrzeby ten kawał ziemi obsiewa, zaś drugi półrolkę dzierży sam proboszcz i obsiewa go, mając zeń dochód na płacę dla nauczyciela szkoły, który pełni zarazem funkcję kantora²².

²² Fol. 1—4: „Proventus ecclesiae — Habet primo agrum suum incipientem a profluente Stryszowka dicto et ultra profluentem angulum unum in quo piscina et molendinum situata ... Item percipit missalia ex agris cmethonalibus eiusdem villae (Stryszów) a singulis cmethonibus quatuor coretos siliginis totidem et avenae, a mediis cmethonibus alias półkmieci et półrolników duo coreti siliginis et totidem avenae. Percipit item ex praedio Lgocki nuncupato novem coretos et duas mensuras coreti siliginis totidemque avenae mensurae Zatoriensis. Percipit item decimam manipulearem ex agris praedialibus villae Zakrzów. Ex agris vero cmethonalibus eiusdem villae Zakrzów percipit missalia siliginis coretos quinque decem totidem et avenae ... Ex villa Marcówka post agros praediales et cmethonales percipit decimam manipulearem.

Wizytacja powyższa (z 1708 r.) przedstawia dokładnie uposażenie kościoła stryszowskiego i zarazem dochody jego proboszcza, a jest ono hojne, nadto zaś ujawnia ona istnienie na obszarze tej parafii, poza już od dawna znanym nam folwarkiem szlacheckim w Stryszowie, należącym do dziedziców tej wsi, także folwarków również szlacheckich (obszarem mniejszych) we wsiach Marcówka i Dąbrówka oraz folwarku w Zakrzowie, należącego do królewskiej lanckorońskiej, a więc królewskiego. Nie podano, niestety, arealu żadnego z tych 4-ch folwarków.

Stosunki między proboszczami stryszowskimi, a niektórymi dziedzicami Stryszowa nie układały się zawsze zbyt harmonijnie, co wynika z treści niektórych sprawozdań powizytacyjnych, a niensnaski pomiędzy nimi powstawały na tle należności dla kościoła ze strony dworu; trzeba nadmienić, iż za Aleksandra Miczowskiego stosunki te były całkiem poprawne.

Po raz ostatni wizytowana była w 1729 r. parafia stryszowska, gdy stał jeszcze w Stryszowie dawny drewniany kościół parafialny p.w. św. Mikołaja biskupa i wyznawcy, posiadający 4 ołtarze, a w którym odbywał się odpust doroczny w pierwszą niedzielę po święcie św. Łukasza ewangelisty, którego wystrój podaje wizytacja z wymienionego roku.

Również stan wystroju i wyposażenia, ale już nowego, muranego kościoła stryszowskiego oraz jego uposażenia i dochodów proboszcza, jako też wyglądu plebanii z jej wyposażeniem, budynków plebańskich i inwentarza gospodarczego przedstawia szczegółowo wizytacja z 1748 roku.

Zanim jednak przystąpimy do podania treści tego sprawozdania powizytacyjnego z owego roku, należy nadmienić, iż pod koniec pierwszej połowy XVIII wieku spadło na parafię stryszowską nieszczęście, albowiem w 1739 r. sponął doszczętnie z całym swym wyposażeniem dawny drewniany kościół parafialny w Stryszowie — a co wizytujący w tych słowach przekazał: „Ecclesia huius villae parochialis quondam tota lignea anno 1739 cum tota sua supellectili penitus igne combusta”. Wkrótce jednak po tym pożarze, bo już w roku 1742 został wybudowany z kamienia przez dziedzica Stryszowa Kazimierza z Wilkonic, herbu Odrowąż, Wil-

Ex villa Dąbrówka post agros praediales percipit missalia decem coretos siliginis et totidem avenae. Post agros vero cmethonum percipit missalia siliginis coretos octo et totidem avenae. Ex villa Stronie percipit missalia avenae quinque decem coretos. Ex villa Leńnica percipit missalia avenae coretos quinque decem. Habet item censum annuum reemptionalem quadringentorum florenorum polonicalium super villa Stryszoviensi emptum ... a summa originali octo millium florenorum per Alexandrum Miczowski cum sua consorte. Item habet duo stadia maiora agri vulgo półrolki...”.

końskiego, chorążego księstw zatorskiego i oświęcimskiego³³, z pomocą różnych dobrodziejów, i konsekrowany nowy kościół, nad którym prawo patronatu należy do dziedziców lub następców Kazimierza Wilkońskiego, dziedzica wsi Stryszowa — „ad praesens [sc. anno 1748] autem ex lapide solido firmiter ac decentissime per praefatum Magnificum olim Casimirum Wilkonski cum adiutorio variorum benefactorum aedificata ac extructa nondum consecrata. Juris patronatus haeredum seu successorum Magnifici olim Casimiri Wilkonski suprascripta villa Stryszow haeredis”³⁴.

Wizytacja nowego, murowanego kościoła z 1748 r. określa na wstępie położenie pod względem geograficzno-administracyjnym wsi Stryszowa, leżącej — według tej relacji — w diecezji krakowskiej, a w księstwie i dekanacie zatorskim, w sąsiedztwie miast Lanckorony od wschodu, Wadowic od zachodu, Chrzanowa od północy i odległej o 3 mile od Krakowa, a następnie podaje ona wystrój kościoła, posiadającego 3 ołtarze: główny z wizerunkiem Niepokalanego Poczęcia P. Maryi, a w górnej jego kondygnacji obraz św. Kazimierza (zapewne patrona Kazimierza Wilkońskiego) oraz dwa boczne ołtarze, z których lewy jest poświęcony św. Mikołajowi (patronowi dawnego, drewnianego kościoła, straconego w 1739 r. przez pożar); koło głównego ołtarza jest murowana zakrystia z kratą żelazną i oknem od strony wschodniej za-

³³ Fol. 633—638; Wizytacja z 1729 r. — „Stryszow villa haereditaria Magnifici Casimiri de Wilkonice Odrowąż Wilkonski, vexilliferi ducatum Zatoriensis et Oswiecimensis, in qua ecclesia parochialis lignea ... tituli S. Nicolai episcopi et confessoris consecrata ...”.

Fol. 154: dot. wizytacji z 1748 r. — Aleksander Wilkoński (syn lub brat Kazimierza Wilkońskiego) był dziedzicem Dąbrówki, w której był folwark i dwór. W tym dworze była prywatna kaplica domowa (oratorium privatum) z ołtarzem konsekrowanym przez biskupa-suffragana krakowskiego Michała Kunickiego w r. 1730; urządzono to oratorium z tego powodu, że Dąbrówka oddalona jest o 1/4 mili od kościoła stryszowskiego, a często — zwłaszcza w okresie deszczów i powodzi — niemożliwy był dostęp do kościoła parafialnego: „In curia villae Dąbrówka haereditatis Magnifici Alexandri Wilkonski, ducatum Zathoriensis et Oswiecimensis vexillifer, est Oratorium privatum, in loco separato, ab omni usu profano alieno, in quo decenter adoratum altare ... ab Illustrissimo Michaelae Kunicki suffragano Cracoviensi anno 1730 consecrato ... Quarta parte unius miliaris ab ecclesia parochiali Stryszowiensi distat, sed saepe praecipue tempore pluviarum et inundationis aquae impossibilis accessus ad ecclesiam parochialem. Indultum expiravit. Non praeiudicatur iuribus parochialibus”. W miejsce owego oratorium wybudowano w 1934 r. nową murowaną kaplicę, w której kapłani stryszowscy odprawiają mszę św. co niedzielę. Stoi w Dąbrówce dwór barokowy z nadbudowanym w nowszych czasach piętrzem drewnianym, a parter murowany; prostokątny z 2-ma kwadratowymi alkierzami po bokach elewacji frontowej, — na osi dwudzielna sien, po bokach po dwie izby, sufity i pułapy belkowane, a w piwnicach sklepienie kolebkowe — J. Szablowski, *Katalog zabytków sztuki*, t. 1, z. 14.

³⁴ Fol. 128—144; Wizytacja z 1748 r.

bezpieczonym żelazną kratą; pod chórem większym (muzycznym) znajduje się grób dziedziców Stryszowa i wybitniejszych parafian który jest murowany, a kamień (płyta) nagrobny silny — „sub majori choro sepulchrum haeredum et nobilium parochianorum muratum, lapis sepulchralis firmus”; kościół ma dach kryty gontami, od strony południowej stoją dwie wieże, a w jednej z nich wiszą 3 dzwony różnej wielkości, które biją 3 razy dnia na modlitwy, i w razie burzy; kościół ma kamienną posadzkę i prowadzą doń dwa wejścia, posiada 2 wygodne konfesjonały, chór muzyczny ma nowo sprawione organy z 9 piszczałkami, a ambona jest pięknej rzeźby; cmentarz przykościelny dość obszerny, otoczony płotem, a kostnica murowana; pełny odpust, dozwolony w 1743 r., dopuszczony jest na święto św. Mikołaja.

Z kolei wizytacja podaje wyposażenie kościoła w naczynia, szaty i przybory liturgiczne oraz księgi kościelne, lecz z długiego ich wykazu zamieścimy tu tylko niektóre (zachowując język i ówczesne nazwy):

Naczynia srebrne: Monstrancja w promieniach słonecznych in circulo pstro złocista, z dawnego srebra z różnych metalów po pogorzeliśku wyprawadzonego zrobiona, w której sedes Sanctissimi cała wyzłacana, circa sedem jest kamieni czeskich 6, na wierzchu jest korona cum circulo mundi et cruce parva z kamieniami 4, pod promieniami zaś nad rękojeścią jest osoba św. Kazimierza laserowana lilią trzymająca cum figura Crucifixi. Krzyż z promieniami także z srebra zrobiony, w którym jest osculum figura Crucifixi, titulus triumphalis, nad figurą różyczek po rogach 8, wierzchem wyzłocone z kamykami 4 czeskimi, po prawej stronie 2 czerwone, 2 białe. Patynka do chorych ze srebra wewnątrz wyzłacana, w której jest czareczka ad ablutionem cała wyzłacana. Puszczeczka okrągła pro oleo infirmorum sama srebrna. Kielich z pateną intus wyzłocony. Kielich pstro złocony z pateną. Puszka pro Sanctissimo pstro złocona, przy której wierzchu jest patenka cała wyzłocona. Cztery wota w kwadrat robione. Łańcuszki mosiężne posrebrzane. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w srebro oprawny. Para zausznice z dętkami. Dwa portreciki małe w srebro oprawne. Krzyżyk mały srebrny. Czerwony złoty na sznurze pobielanym. Dziewiętnaście nitok koralików drobnych, przy nich krzyżyk z kamieni czeskich i 2 zausznice. Cztery guziki z rubinkami. Sześć nici dętek różnych. Dwie nici dętek średnich. Dwa obrazki okrągłe. Dwa łańcuszki pobielane. Piętnaście nici paciorków różnych, osiem szkaplerzy.

Naczynia cynowe i mosiężne: Vascula cynowe pro oleis sacris z puszczałkami; miseczka cynowa; czareczka ad ablutionem; taca pod ampulki; dwa lichtarzyki małe stołowe cynowe; turybularz mosiężny; lódka z łyżeczką mosiężną. Przedmioty miedziane i spłżowe: kociołek na święconą wodę; miedzianka mała; dwa kotły miedziane; dzwonek przy wielkim ołtarzu; dwa dzwonki małe; trzy dzwonki małe, nowe; trzy dzwony na wieży; dzwonek (sygnaturka) w kopule na kościele.

Szaty liturgiczne: Ornaty białe — atlasowy w kwiaty z kolumną czerwona lamową ze stułą i manipularzem, stary, zły; adamaszkowy różnymi kwiatami wyrabiany, miejscami złoty kwiatek, z kolumną szarym i różnymi jedwabiami w kwiaty wyszywaną, galonkiem złotym weneckim w kółko obwiedziony ze stułą i manipularzem; adamaszkowy

w różne kwiaty z kolumną polparterową czerwoną w kwiaty, galonkiem żółtym weneckim obwiedziony ze stulą i manipularzem. Ornat czerwony kitajkowy w prażki różnymi kwiatami wyrabiany z galonkiem białym weneckim ze stulą i manipularzem. Ornat zielony ze starego parteru z kolumną, galonkiem białym weneckim w koło obwiedziony ze stulą i manipularzem. Ornat fioletowy parterowy ze złotymi kwiatami i jedwabnymi, z kolumną, galonkiem weneckim białym obwiedziony ze stulą i manipularzem. Ornaty czarne — atlasowy szychem jedwabiem różnego koloru w kwiaty szyty z galonkiem żółtym weneckim ze stulą i manipularzem; kamkowy z kolumną, galonkiem szychowym w koło obwiedziony ze stulą i manipularzem. Vela, bursae, palae: 3 vela białe, 1 czerwone, 1 zielone, 1 fiołkowe; 3 bursy białe, 1 czerwona, 1 zielona, 2 czarne, 1 fioletowa; 3 pale białe, 1 czerwona, 1 zielona, 1 fiołkowa, 3 palki czarne; 10 korporałów, 14 puryfikatorów. Inna bielizna: 2 obrusy, 22 juwalni, 2 alby ze śląskiego płótna z koronkami i z humerałami, 1 alba grubego rąbka z koronkami i humerałem, 3 alby płócienne grube z koronkami i humerałem, 1 komża rąbka górskiego, 2 komeżki płócienne z czerwonym szychem dla chłopców, 2 komeżki bez rękawów, 1 komeżka mała rąbkowa, 13 rantuchów, 10 ręczników. Kapy: 1 kapa ze starego aksamitu goździkowego koloru, u której latronale i listwy z białego atlasu, w koło zaś galon żółty wenecki i kompanka żółta circa latronale; 1 kapa kamleczkowa, u której latronale z kitajki niebieskiej i listwy, zaś circa latronale frędzla jedwabna.

Antepedia: 8 sztuk różnego rodzaju. Baldachim z materii białej, półjedwabny w różne kwiaty z kompanką żółtą wenecką, spodkiem czerwoną bogatą podbity na 2 drażkach, na wierzchu zaś 4 gałki złotem malarskim wyłożone; 1 kobierzec włóczkowy, 2 opony kirowe czarne z krzyżkami białymi na środku z płótna białego, 2 pasy czarne kirowe na Bracką Pasję, 1 chorągiew czarna na płótnie malowana, 1 chorągiew adamaszkowa granatowa, 4 małe chorągiewki, 8 lichtarzy drewnianych malowanych, 4 lichtarze toczone, 6 lichtarzy wysrebrzanych, 12 kap brackich z kapturami (warto tu nadmienić, iż w czasie wielkotygodniowych procesji wewnątrz kościoła odprawianych przez kapników, zwanych tak od kap i kapturów, którymi ci zakrywali twarze, służyły im owe kapy brackie z kapturami), 30 kapików niewieścich, 1 resurekcja, 2 pasje procesjonalne, 2 pasyjki małe na ołtarze, 1 obraz św. Antoniego, 1 obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, worek na jałmużnę z dzwoneczkiem (zbieraną przez kościelnego wśród wiernych w kościele podczas mszy niedzielnych i świątecznych), 2 żelaza do opłatków (tzn. do ich wyrobu), kuna żelazna przy drzwiach kościelnych przybita (musiała chyba być w użyciu, jako rodzaj pokuty, zakładana na szyję, gdyż dla samej tylko ozdoby drzwi kościelnych przy nich nie wisiała; taką kunę żelazną można oglądać do dziś przy drzwiach bocznych kościoła P. Maryi od strony placu Mariackiego w Krakowie) i inne, a przy końcu wykaz ksiąg i różnych ksiązek kościelnych.

Confraternitas. — W tym kościele jest Bractwo P. Maryi Pocieszenia, ufundowane w 1668 r. przez Aleksandra Miczowskiego, ówczesnego dziedzica dóbr Stryszowa i prawomocnie wprowadzone, a dekretem Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, dnia 14 kwietnia 1687 r. erygowane. Ma ono jako swe uposażenie czynsz odkupny 400 florenów polskich od sumy głównej 8000 florenów pol. zapisany na dobrach wsi Stryszów przez Aleksandra Miczowskiego w 1683 r. w grodzie krakowskim, lecz otrzymuje ono teraz tylko połowę tego czynszu; dalej posiada to Bractwo dwa po-

ła, zwane półrolkami, leżące koło roli plebańskiej: jedno z nich od wschodu położone, zwane Zawitowka, a drugie od zachodu, nazwane Naciastowka, nadane w 1683 r. przez tegoż dziedzica Aleksandra Miczowskiego wraz z wszystkimi ciężarami ponoszonymi przez mieszkańców Stryszowa, a zapisane na nabożeństwa do Niepokalanego Poczęcia P. Maryi. Pola te na długość ciągną się do drogi poprzecznej prowadzącej do Kamionki. Z tytułu tego czynszu oraz owych pól ma proboszcz odprawiać 12 mszy żałobnych i w każdą sobotę śpiewaną mszę wotywną w intencji fundatorów.

Dos ecclesiae et proventus parochi. — Na uposażenie kościoła i dochody proboszcza składają się: majątek ziemski, folwarczna dziesięcina snopowa, meszne od parafian i czynsz odkupny. Kościół (jak wynika z dokumentu wizytacyjnego ks. Krzysztofa Kazimirskiego) posiadał rolę, ciągnącą się od domu plebańskiego aż do granic wsi Marcówka, szerokości około 50 zagonów, lecz w 1694 r. ówczesny właściciel dóbr stryszowskich odebrał mu połowę tej roli plebańskiej wraz z lasem (co, tu dorzucmy, dowodzi słuszności naszego na początku wyrażonego przypuszczenia, iż kościół i jego uposażenie pochodziły z prywatnej fundacji szlacheckiej właściciela Stryszowa). Dalej, wedle tejże wizytacji, miał we wsi pod kościołem rybnik, zwany pospolicie „Księżę Moczydło”, lecz i ten wraz z młynem (zbudowanym na rzeczce Stryszówce) został przez dziedzica we wspomnianym roku (1694) kościołowi odebrany, chociaż dekretem krakowskiej Kurii Biskupiej z 1687 r. zostały one przyznane i przysądzone kościołowi; dalej, według Librum Beneficiorum et Retaxationum z 1529 r., ma dziesięcinę snopową z jednej roli (Janu) folwarcznej we wsi Stryszowie, ciągnącej się od ogrodu folwarcznego (dworskiego) aż do granic wsi Barwałd Górny, której to dziesięciny proboszcz dotychczas pozostaje w posiadaniu; dalej, wedle tej Księgi Retaxationum Beneficiorum, ma kościół (proboszcz) ze wsi należących do kościoła parafialnego stryszowskiego meszne, czyli taczmo, a mianowicie 41 małdratów żyta i 54 małdraty owsa, które to małdraty są uwidocznione w dekrete króla Zygmunta III z 1602 roku; dalej ze żrebu (folwarczku), zwanego Lgocki, uiszczali Lgoccy wraz z poddanymi swymi tam mieszkającymi tytułem mesznego 10 ćwiertni (wierteli) żyta i tyleż owsa, tj. 13 korcy zatorskich i 1 ćwiertnię, a które proboszcz pobiera. Od początku swej fundacji (założenia) otrzymywał kościół mesznego 77 wierteli żyta i tyleż owsa, które wynoszą korców zatorskich 102 i 2 ćwiertnie, lecz i tego mesznego dwie części odebrał kościołowi dziedzic Stryszowa; dalej ma meszne z Zalesia Stryszowskiego od 6 zagrodników po 2 ćwiertnie samego owsa; ze wsi Zakrzów otrzymuje kościół mesznego 28 wierteli żyta i tyleż owsa, co robi 37 korcy zatorskich i 1 ćwiertnię, której to ilości mesznego połowę oddają mieszkańcy Zakrzowa, a drugą połowę, według dawnego zarządzenia, uiszczą temuż kościołowi dwór zakrzowski; ze wsi Dąbrówka otrzymuje kościół mesznego 15 wierteli żyta i tyleż owsa, co daje 20

korcy miary zatorskiej; ze wsi Marcówka pobiera on mesznego 13 wiertelci żyta i tyleż owsa, co czyni 17 korcy zatorskich i 1 ćwiertnię, a które dotychczas jest uiszczane; mieszkańcy Marcówki płacą 28 tynfów³⁵, a tamtejszy folwark 12 tynfów w dobrej monecie; ze wsi Stronie otrzymuje kościół mesznego 39 wiertelci (tylko) owsa, co wynosi 52 korce zatorskie, z której to ilości mesznego mają mieszkańcy Stronia oddawać 29 wiertelci, czyli 38 korcy zatorskich i 2 ćwiertnie, lecz obecnie dają tylko 29 korcy zatorskich, zaś folwark (zakrzowski) uiszcza resztę, tj. 10 wiertelci, tak więc tytułem całego mesznego mieszkańcy Stronia wraz z mesznem należnym z folwarku zakrzowskiego płacą rocznie 60 tynfów dobrej monety; ze wsi Leśnica, podług zarządzenia z dnia 1 grudnia 1687 r. otrzymuje obecnie kościół mesznego 16 korcy (tylko) owsa miary zatorskiej. Ma kościół nadto czynsz (odkupny) 70 florenów polskich od sumy 1000 florenów pol. zapisany na dobrach wsi Pisarzewice oraz czynsz 21 florenów od kwoty 300 florenów — na dobrach wsi Rajsko. Dalej ma wolny wyrąb drzewa na opał w lasach dziedziców wsi Stryszowa bez żadnego sprzeciwu ze strony dziedzica. Dalej ma na polu plebańskim 5 poddanych czyli komorników, którzy są obowiązani pracować (na gruncie plebańskim) po 2 dni w tygodniu i wreszcie posiada 3 rybniki, ale zapuszczone, przeto nie ma żadnej z nich korzyści. Dochody tego beneficjum wynoszą ogółem 1200 florenów polskich.

Aedificia plebanalia — budynki plebańskie: Budynek plebański (plebania) wszystek pod gontami, mający w sobie pomieszkania dwoje, jedno na górze podczas ognia (pożaru w 1739 r.) dużo nadrujnowane, reparacji potrzebuje, drugie na dole z piekarnią. Pierwsze pomieszkanie na górze jest puste ad praesens, do którego należy obraz Najświętszej Panny na płótnie malowany w rama oprawny, stół kwadratowy drewniany. Pod tym pomieszkaniem jest piwniczka z kamienia murowana. W drugim pomieszkaniu na dole, do którego są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem, kluczem, kławką i haczykiem żelaznymi, alias do izby, w której jest piec kachlowy, okna trzy w otów oprawne. W tej izbie naprzód jest szafa wielka syncerską (tj. syncerską) robotą malowaną o czterech zawiasach i o dwóch kluczach, u góry dwie kratki, na dole dwoje drzwiczek na zawiasach żelaznych. Item stół okrągły, malowany, ława pod oknami, stołków drewnianych z poręczą-

³⁵ Żreb. nazwa ta oznaczała najczęściej część wsi, wydzieloną pod względem prawa własności przez podział ziemi między dziedziców albo przez transakcję kupna—sprzedaży. Ale równocześnie „żreb” oznaczał ściśle określoną jednostkę gruntu, której rozmiarów nie można stwierdzić na pewno. Nazwa i pojęcie pochodzą prawdopodobnie z przedhistorycznego okresu rodowej wspólnoty ziemi, której części wyznaczano przez losowanie (żreb=sors=los) poszczególnym członkom rodu do indywidualnego użytkowania.

Tynf, to moneta z czasów króla Augusta II Sasa (1697—1733), którego ministrem skarbu był Tunfe i od jego nazwiska wzięła ona swą nazwę. Już w 1698 r. wybito w Lipsku nieco tynfów 18-groszowych, a w 1702 r. bito w mennicy lipskiej nowe tynfy, zaś od 1717 r. ustalono cenę tynfa na 1 złp 8 groszy — Gumowski, *Monety polskie*.

mi trzy. Obrazów na płótnie malowanych w rama oprawnych cztery, konkluzji z kopersztychami w rama oprawnych cztery. Przy tej izbie jest anklarz (tj. alkiarz), do którego są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem, kluczem, kławką i antabą żelaznymi. W tym anklarzu jest okno jedno w otów oprawne, obrazów na płótnie malowanych w rama oprawnych dwa. Przy tym anklarzu jest spiżarka z jednym okienkiem w drewno oprawnym, szafa z sześcią przegrodami, wiszadło kratkową robotą, półki dwie proste z tarcic, fasy większe dwie, mniejszych cztery. Pod tym pomieszkaniem jest piwniczka z kamienia murowana i wozówka mała na wózek, w sieni jest szafarnia wielka, nowa o ośmiu przegrodach na trzech narewkach żelaznych z zamkiem i kluczem. W piekarni, do której są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z kławką drewnianą, jest piec chlebowy i okna dwa w drewno oprawne, kocioł miedziany z poręczą żelazną, stołek prosty kwadratowy, szafka prosta z półkami na naczynie, młynek ręczny alias żarna, korytko, stągiew, dziezka, niecki, ceber na wodę, konwi dwie, szaflików dwa, wanna jedna, przycier, maśnica, skopców dwa. Przy piekarni są dwie komórki z okienkami w drewno oprawnymi na chowanie kapusty dla czeladzi, w których są trzy kadki na kapustę. Na podwórzu jest stępa wielka do tłuczenia ziarna i brus kamienny. In contiguitate mieszkania plebańskiego i piekarnie jest stajnia jedna nowo postawiona na bydło, a dwie stare na konie i woły, wszystkie pod snopkami, także i chlewiki na wieprze i na gadzinę dwa. Za stajniami w dolnym sadzie jest szopa nowa na siano anno 1741 zbudowana. W górnym sadzie nad budynkiem plebańskim jest szpiklerz o trzech piętach, w którym u dolnych i średnich drzwi są z zamkami na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeciądzami i skoblami żelaznymi, do trzeciego piętra są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeciądzem i skoblami, także kłódka na łańcuszku i z kluczem. Ex opposito przyjscia do budynku plebańskiego jest stodoła nowo wybudowana po pogorzelsku o jednym bojowisku (tj. boisku) ze wszytkiem dobra pod gontami; przy tej stodole wozownia nowo postawiona, gontami nadkryta.

Inventarium oeconomicum — inwentarz gospodarczy zawiera spis narzędzi gospodarskich i żywego inwentarza: 2 łańcuchy żelazne o 40 ogniwach, ham żelazny do hamowania sani, kosa do sieczki, młotek, babka i skrzynka, 2 siekiery, 1 motyka większa i 1 motyka mała, 1 łopata kowana, widły gnojowe o 3 zębach, 1 wóz kowany z całym urządzeniem, wóz bosy, 2 pługi z kolcami, 2 radła, 4 brony z gwoździemi do włóczki i sanki pod brony, jarzmo, 4 drabiny sienne, 4 luśnie, 2 widły sienne żelazne, 2 sanek do jazdy i 2 sani prostych; 1 para wołów inwentarskich plebańskich, 1 krowa inwentarska, 1 maciora, 1 indyk, 2 indyczki, 1 gąsior, 2 gęsi, 1 kaczor, 2 kaczkę, 1 kogut, 4 kury; krowy kościelne: tych jest w Dąbrówce u gromady 8, które już zawsze mają trzymać i od nich na św. Marcina corocznie po tynfie od jednej krowy płacić; w plebanii stryszowskiej jest krów kościelnych różnymi czasy od różnych ludzi na msze św. legowanych 10, od których powinien pleban odprawić corocznie 2 msze św. od jednej krowy, bo korzysta z nich.

Dom organisty dość wygodny ze stodołą i ogródkiem małym, który to dom parafianie zarządzeniem Kurii Biskupiej krakowskiej z 1687 r. są zobowiązani naprawiać³⁶.

³⁶ Fol. 128—144.

Proboszczami w Stryszowie, występującymi w sprawozdaniach wizytacyjnych byli: Jakub z Częstochowy r. 1617, Jan Górski r. 1663, Aleksander Zygmunt Piotrowski r. 1679, Kazimierz Badowski r. 1708, Błażej Karpiński w latach 1718—1729, będący zarazem kanonikiem kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, a który figuruje już w wykazie kolejnych proboszczów, a następnie już według spisu, znajdującego się w dokumentach probostwa stryszowskiego, a udostępnionego mi przez obecnego proboszcza ks. kanonika Stanisława Mydlarza, któremu na tym miejscu składam podziękowanie, byli kolejno: Wojciech Rzepecki w latach 1729—1758, Józef Dembiński (herbu Nieczuja) 1758—1772, Franciszek Kolendowicz 1773—1791, Aleksander Harabaszowski 1792—1803, Wojciech Harbuciński 1803—1811, Walenty Borkowski 1812—1818, Kazimierz Jachimowski 1818—1848, Ludwik Andrusikiewicz 1849—1896, Jacenty Kopiński 1896—1901, Jan Figwer 1902—1931, Stanisław Żeliwski 1931—1942, Stanisław Weślak 1942—1968 i ostatnio od r. 1968 Stanisław Mydlarz, troskliwy o życie religijne parafii i dbały o wygląd i potrzeby kościoła.

Spośród wymienionych wyżej proboszczów zasługują na specjalną wzmiankę: ks. Błażej Karpiński, który zbudował w 1720 roku drewniany kościół w Zakrzowie i nadto udotował go 140 florenami pol. rocznego czynszu. Długi okres czasu pasterzowali w tym kościele i parafii: ks. Wojciech Rzepecki — lat 29, ks. Kazimierz Jachimowski — lat 30, którego kamienna płyta nagrobna, już mocno podniszczona, wbudowana jest obecnie w ścianę przedsionka kościelnego, ks. Ludwik Andrusikiewicz (ur. 1819 zm. 1898) — aż lat 47, będąc też dziekanem suskim; był on bratem Jana, nauczyciela w Chochołowie, który wraz z tamtejszym proboszczem ks. Leopoldem Kmietowiczem organizował powstanie górali chochołowskich w 1846 r. przeciw Austrii. Długo, bo 29 lat, będąc wicedziekanem suskim, był tu proboszczem ks. Jan Figwer (ur. 1859 zm. 1931). Obaj ostatnio wymienieni proboszczowie dobrze zasłużyli się na swej placówce duszpasterskiej, toteż wdzięczni parafianie uczcili ich pamięć tablicami pamiątkowymi, wmurowanymi w wewnętrzną prawą ścianę kościoła. W tej galerii proboszczów stryszowskich na specjalne wyróżnienie zasługuje, jako męczennik za sprawę narodową, bohaterski ks. Stanisław Żeliwski, który aresztowany w czasie okupacji hitlerowskiej w 1942 r. przez gestapo i osadzony w obozie zagłady w Oświęcimiu, zginął tam w dniu 8 lutego 1943 r., a parafianie dla pamięci jego męczeńskiej śmierci wmurowali tablicę pamiątkową w zewnętrzną ścianę kościoła. Również w obozie oświęcimskim zginął w tymże czasie major WP Henryk Tomowicz, rodem ze Stryszowa, b. wykładowca polonistyki w Korpusie Kadetów.

Na terenie tej parafii zdarzył się bardzo przykry wypadek, bo

zabójstwo w dniu 12 września 1772 r. ks. Józefa Dembińskiego (h. Nieczuja), który był właścicielem wsi Marcówka, gdzie miał budować kościół. Został on w wymienionym dniu i roku w okrutny sposób zabity kolami przez swoich poddanych w lesie stryszowskim, w miejscu zwanym do dziś „mogilą”. Sprawcy tej strasznej zbrodni następnie powiesili na drzewie swego pana i duszpasterza. Skazani zostali na karę śmierci w Oświęcimiu⁹⁷.

W omawianym kościele są epitafia: Juliana Gorczyńskiego (1797—1874), dziedzica Stryszowa i Dąbrówki (pochowanego w Krakowie), który w latach 1840—41 rozbudował i rozszerzył obecny kościół, a więc jego dobrodzieja oraz Marii z Czaykowskich Gorczyńskiej (1830—1904) również dobrodziejki tego kościoła i Franciszka Łubińskiego (1859—1915), dziedzica Stryszowa i Dąbrówki, także dobrodzieja owego kościoła.

Kościół stryszowski, mający dziś za patrona św. Jana Kantego, otrzymał w 1767 r. od biskupa-sufragana krakowskiego Franciszka Potkańskiego relikwie tego świętego, wyjęte z jego trumny w kolegiacie św. Anny w Krakowie, na co posiada odpowiedni dokument, wydany w Krakowie dnia 26 sierpnia 1767 r. Dochowała się na probostwie metalowa pieczęć kościoła z 1806 r. z wizerunkiem św. Jana Kantego w środku i napisem „St. Joannes Cantius 1806” oraz z napisem w otoku: „Sigillum ecclesiae parochialis Stryszowiensis diaecesis Tarnoviensis decanatus Scavinensis”.

Kościół posiadał wspomniane już wyżej Bractwo P. Maryi Poczieszenia, wprowadzone doń w 1668 r. przez Aleksandra Miczowskiego, a przy kościele istniała już od XVI w. szkoła parafialna.

Obecny kościół stryszowski p.w. św. Jana z Kęt, zbudowany z kamienia w 1742 r. (po spłonięciu w pożarze w 1739 r. pierwotnego drewnianego) przez Kazimierza Wilkońskiego, dziedzica Stryszowa, a przebudowany w latach 1840—41 przez Juliana Gorczyńskiego, właściciela Stryszowa i Dąbrówki, został opisany przez prof. dr Jerzego Szablowskiego w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, z. 14 (Warszawa 1953).

Parafia stryszowska została z końcem XIX w. terytorialnie uszczuplona, albowiem w 1897 r. — na skutek starań w krakowskiej Kurii Biskupiej przedstawicieli Stronia i Zakrzowa — kościół w Zakrzowie, zbudowany z drzewa w 1720 r. przez proboszcza stryszowskiego Błażeja Karpińskiego, został dekretem ordynariusza krakowskiego bpa Jana Puzyny obsadzony osobnym duszpasterzem-administratorem w osobie ks. Franciszka Nowobilskiego, a następnie w 10 lat później (r. 1907) została utworzona samodzielna parafia zakrzowska przez tego samego ordynariusza krakowskiego, ale już kardynała Jana Puzynę. Tak więc w 1907 r. odłączone zostały ostatecznie od kościoła i parafii w Stryszowie 3 wsie: Za-

⁹⁷ Heumann, *Wiadomość o parafii Zembrzyce*, s. 92.

krzów, Stronie i Leśnica, które wraz z częścią zachodnią Bugaja weszły w skład parafii zakrzowskiej. Ilość parafian kościoła w Stryszowie tym samym prawie o połowę zmalała, a równocześnie i dochody proboszcza stryszowskiego. Obie parafie żyją z sobą zgodnie, gdyż łączyła ich wieś przecież 4-wiekowa symbioza. Parafia stryszowska, przy której pozostały tylko 3 wsie (Stryszów, Dąbrówka i Marcówka), została z początkiem drugiej połowy XX w. ponownie uszczuplona, albowiem dekretem metropolity krakowskiego arcybiskupa Karola Wojtyły została wyłączona z dniem 13 listopada 1966 r. z terenu parafii stryszowskiej wieś Marcówka i przyłączona do parafii w Zembrzycach³⁸, zaś w 4 lata później dekretem tegoż metropolity, już jako kardynała, K. Wojtyły został z dniem 27 grudnia 1970 r. wydzielony z parafii w Mucharzu przysiółek Ostalowa Dąbrowska i przyłączony do parafii w Stryszowie³⁹. Odtąd parafia stryszowska obejmuje tylko 2 wsie: Stryszów i Dąbrówkę oraz ów przysiółek. W ten sposób ta rozległa parafia w okresie 4 stuleci obejmująca 6 wsi skurczyła się w ciągu bieżącego wieku do 2 wsi. Zmalał obszar parafii i zniknął obszar dworski w Stryszowie; pozostał pracowity lud wiejski, rozrastający się liczebnie i mieszkający dziś w murowanych domach, który tworzyć będzie i kształtować przyszłe losy swego regionu i Kościoła lokalnego.

W niedzielę 3 listopada 1974 r. przybył do Stryszowa na uroczystość Roku Świętego ks. biskup, sufragan krakowski, Albin Małyśiak, który odebrał dary ołtarza, wygłosił kazanie i udzielił błogosławieństwa.

ZAKRZÓW

Wieś Zakrzów, zwana też dawniej Zakrzew, której nazwa jest topograficzna, o niepełnym kształcie ulicówki, założona w XIV w. na karczowisku leśnym, była zrazu wsią książęcą, a potem królewską. Leży ona w podłużnej kotlinie wzdłuż brzegów rzeczki Stryszówki, między Stryszowem, z którym graniczy od zachodu, a Stroniem od wschodu; ograniczona jest od południa lesistą górą Chełm, zaś od północy

³⁸ Dekret metropolity krakowskiego arcybiskupa Karola Wojtyły z dnia 27 października 1966 r.: „Przychylając się do prośby wiernych zamieszkałych we wsi Marcówka, a korzystających z usług religijnych w kościele parafialnym w Zembrzycach — postanawiamy i zarządzamy wyłączenie z dniem 13 listopada 1966 r. z terenu parafii Stryszów wsi Marcówka i przyłączenie jej do parafii w Zembrzycach.”

³⁹ Dekret metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły z dnia 19 grudnia 1970 r.: „Przychylając się do prośby wiernych zamieszkałych na terenie przysiółka Ostalowa Dąbrowska, mając na uwadze ogromnie utrudnione dojście do kościoła parafialnego w Mucharzu ... postanawiamy i zarządzamy wyłączenie z dniem 27 grudnia 1970 r. z terenu parafii w Mucharzu przysiółka Ostalowa Dąbrowska i przyłączenie go do parafii w Stryszowie. Granica parafii w tym terenie przebiegać będzie odąd wzdłuż rzeki Skawy”.

górzę Zar. Nie znamy roku jej lokacji, która została przeprowadzona, jak wspomniano, w okresie XIV w. na prawie czynszowym, o czym świadczy widoczny do dziś lanowy układ jej ról. Osadnicy otrzymali przy jej lokacji po 1 łanie zapewne wielkim (frankońskim) i kilkuletnią wolność (jak np. pobliska wieś Skawinki). Pojawia się ona źródłowo w „Liber beneficiorum” Jana Długosza, a więc dopiero w drugiej połowie XV w., który podaje, że są w niej łany kmiecy, z których od dawna płacono jest dziesięcina snopowa scholastykowi krakowskiemu⁴⁰. Należała ona w czasach Długosza do królewskiego zamku w Barwałdzie⁴¹, a więc do starostwa niegrodowego barwałdzkiego. Wizytacje kościoła stryszowskiego, do którego — jako parafialnego — należała, wymieniają ją jako „villa regalis” (1598, 1679, 1748). W drugiej połowie XVII wieku została odłączona (wraz z wsiami Stronie i Leśnica) od starostwa barwałdzkiego i przekazana w dzierżawę Michałowi Zebrzydowskiemu (wnukowi Mikołaja), miecznikowi krakowskiemu i staroście lanckorońskiemu (tenutariuszowi królewskiej krakowskiej w latach 1638—1667), a potem wojewodzie krakowskiemu, jako tzw. „dzierżawa zakrzowska”, następnie zaś złączona ze starostwem lanckorońskim, które od 1703 r. aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. dzierżyli Wielopolscy (Franciszek, jego syn Jan i syn tegoż Józef)⁴², by z kolei dostać się pod zaborcze rządy Austrii, przy której pozostała do 1918 r.

W 1529 r. wieś ta uiszczała meszne w życie i owsie na rzecz kościoła stryszowskiego⁴³. W 1581 r. Zakrzów liczył 8 półłanków kmiecych i 3 komorników bez bydła⁴⁴, tj. około 50 osób, był więc małą osadą. W okresie XVI—XVII stuleci Zakrzów oddawał, według wykazu wizytacyj z lat 1598 i 1679, mesznego dla plebana stryszowskiego 28 ćwiertni żyta i tyleż owsa, zaś w 1708 r. dawał 15 korcy żyta i tyleż owsa⁴⁵. W 1713 r. liczył Zakrzów 10 półrolników i 7 zagrodników, z których pierwsi byli obciążeni na rzecz folwarku zakrzowskiego robocizną bydłaną wynoszącą 2—4 dni w tygodniu, a drudzy robocizną pieszą 2 dni tygodniowo; płacili czynsz i oddawali owies oraz drób i jaja, jako też przedli len. Spośród mieszkańców wsi jeden był kościelnym, jeden

⁴⁰ Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2 s. 292—293: „Zakrzow, villa ... in qua sunt lanei emethonales de quibus omnibus antiquitus decima manipularis solvebatur pro scholastico Cracoviensi, in praesenti vero ad beneplacitum scholastici solvit tantummodo ...”

⁴¹ Tamże: „Zakrzow villa ... cuius proprietas ad serenissimum Poloniae regem pertinet”.

⁴² F. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążenia jej ludności w okresie XIV—XVIII wieku*, „Studia Historyczne” 1970 z. 4 s. 549—559.

⁴³ *Księga dochodów*, s. 83: „In villis ... Zakrzew missalia 41 metr. siliginis, avene ...”

⁴⁴ *Zródła dziejowe*, t. 14.

⁴⁵ Wizytacja z 1708 r. (fol. 1—4) — „Ex agris emethonalibus villae Zakrzow missalia siliginis coretos quinque decem totidem et avenae”.

leśnym i jeden młynarzem⁴⁶. W 1748 roku uiszczał Zakrzów proboszczowi stryszowskiemu tytułem mesznego 28 wiertelów żyta i tyleż owsa, co czyniło 37 korcy zatorskich i 1 ćwiertnię, którego to mesznego połowę oddawali mieszkańcy Zakrzowa, a drugą połowę uiszczał dwór zakrzowski⁴⁷.

W Zakrzowie był folwark, który w 1708 r. dawał dziesięcinę snopową dla plebana stryszowskiego⁴⁸, a — według wizytacji z 1748 r. — dwór zakrzowski uiszczał mu drugą połowę mesznego, tj. 14 wiertelów żyta i tyleż owsa, przypadającego na Zakrzów. Folwark, którego arealu nie znamy, bywał częściowo powiększany kosztem ziemi odbieranej niektórym zagrodnikom, bo np. według danych z 1713 r. trzem spośród nich odebrano dla dworu ich zagrody, czyli gospodarstwa zagrodnicze. Folwark miał owczarnię, po której pozostała do dziś tylko nazwa wzgórza, na którym ona niegdyś stała i bardzo głęboka studnia, a więc prowadził hodowlę owiec; we wsi był browar dworski przynoszący 1000 zł. dochodu rocznego oraz młyn wodny na rzece Stryszówce, z którego młynarz płacił rocznie czynsz w wysokości 40 złotych. Pola folwarczne, rozciągające się na południowym stoku wzgórza, a dotykające północnych granic Zakrzowa i Stronia uniemożliwiały rozbudowę tych wsi w kierunku północnym, zaś pod koniec XIX w. (r. 1884) przecięła te pola zakopiańska linia kolejowa.

Zakrzów, należący początkowo do starostwa barwałdzkiego (które czasowo w XVI i XVII w. trzymali Komorowscy), a następnie do królewskiej lanckorońskiej, którą po pierwszym rozbiórce Polski, jako polskie dobra koronne, przejął dwór wiedeński, został, tzn. jego folwark, wcielony w XIX w. do arcyksiążęcego klucza dóbr izdebnickich. W tym okresie folwark zakrzowski był dzierżawiony przez oficjalistów — Niemców, np. z końcem XIX i w początkach XX w. przez Jana Schuppa, a po nim przez Rudolfa Fuchsa. Po pierwszej wojnie światowej zakupił dobra izdebnickie, a wraz z nimi i zakrzowskie z lasami na

⁴⁶ Inwentarz starostwa lanckorońskiego z 1713 r. zawiera także nazwiska ówczesnych mieszkańców Zakrzowa i podaje ich obciążenia, a mian. wszyscy półrolnicy (Wojciech Sabak, Wojciech Dyba, Matyas Krzemiński, Jan Wicher, Grygier Lichosit, Andrzej Makowski, Bartosz Jaglarz, Augustyn Mikołajec, Andrzej Chmielarz, Jakub Janik i Wojciech Baron) odrabiali łącznie tygodniowo 30 dni robocizny bydlanej, 6 dni pieszej, płacili rocznego czynszu zł 59 gr 25, oddawali rocznie owsa 17 korcy, kapłonów 25^{1/2}, kur 25^{1/2}, gęsi 17, jaj 4^{1/4} kopy, przedli oprawy 129 łokci; zagrodnicy zaś (Wojciech Stawowy, wdowa Stawowa, Adam Leśny, Wojciech Wróbel i młynarz — dzierżawiący młyn, robili 2 dni bydłane i przedli 12 łokci oprawy — odrabiali po 2 dni piesze), 3 zagrodnikom (Błażejowi Janikowi, Błażejowi Bajorowi i Kasprowi Nagielowi) odebrano zagrody na dwór. Warto zaznaczyć, że daniny szacowano następująco: korzec owsa zł 2, gęś gr 15, kapłon gr 12, kura gr 6, kopę jaj gr 20 i łokieć oprawy gr 1.; ówczesny złoty liczył 30 gr.

⁴⁷ Wizytacja z 1748 r. (fol. 128—144).

⁴⁸ Wizytacja z 1708 r. (fol. 1—4) — „decimam manipularem ex agris praedialibus villae Zakrzow”.

górze Chełm senator RP Zygmunt Lewakowski, który część pól folwarku zakrzowskiego rozparcelował za opłatą miejscowym chłopom, a po jego śmierci podzielili się pozostałymi jego synowie, z których Karol dzierżył resztę pól folwarku zakrzowskiego i lasy na Chełmie. W czasie okupacji hitlerowskiej (1939—1945) przeszły dobra folwarczne w Zakrzowie pod zarząd niemiecki, zaś po drugiej wojnie światowej — na podstawie ustawy, wydanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 6 września 1944 r., dotyczącej reformy rolnej, tj. parcelacji majątków obszarnczych, pozostałe pola folwarczne zostały w 1945/46 r. rozparcelowane bez odszkodowania między chłopów zakrzowskich, a lasy na Chełmie upaństwowione. Budynek dworski w Zakrzowie, zdewastowany przez miejscową ludność, zamieniono na Państwowy Dom Dziecka. Należy tu wspomnieć, że góra Chełm z jej lasami była w okresie II wojny światowej terenem działalności partyzantów polskich przeciw okupantowi hitlerowskiemu, owej akcji partyzanckiej Podkarpacia w ogólnonarodowej walce o wolność Ojczyzny.

Kościół w Zakrzowie, którego początków, jak i wsi — niestety — nie znamy, mógł pochodzić z fundacji któregoś z książąt oświęcimskich, co wolno przypuszczać, jako że Zakrzów leżał na terytorium ich księstwa. Kościół zakrzowski wymieniony jest przez Jana Długosza w jego „Księdze uposażeń biskupstwa krakowskiego”, a więc pojawia się źródłowo w XV w. Długosz przekazuje, że wieś Zakrzów posiada kościół parafialny, poświęcony św. Annie, a kościół i pleban ma tam własne pola i łąki dla swego użytku i potrzeby: „Zakrzow, villa habens in se parochialem ecclesiam dicatam Sanctae Annae... item ecclesia et plebanus habet ibi proprios agros et prata pro suo usu et necessitate”⁴⁹. Przekaz ten nie podaje ani osoby fundatora kościoła, ani roku jego zbudowania, ani też ilości ziemi (łanów) jaką kościół ten został uposażony. Brak materiału źródłowego nakazuje badaczowi ostrożność w stawianiu jakichkolwiek twierdzeń, a natomiast zmusza go do poprzestania jedynie na hipotezie i analogii. Tak więc fundatorem kościoła w Zakrzowie — jak wyżej wspomniano — mógł być któryś z książąt oświęcimskich, który go zbudował w ciągu XIV w. i uposażył przy lokacji wsi Zakrzowa lub też po jej przeprowadzeniu 1 łanem ziemi, gdyż taką ilość co najmniej stosowano przy uposażeniu wówczas nowo zakładanych kościołów wiejskich.

Do parafii zakrzowskiej należały, według „Liber beneficiorum”, w drugiej połowie XV w. oprócz Zakrzowa wsie królewskie: Stronie⁵⁰, Skawce i Jaroszwice oraz wieś prywatna Witanowice, nale-

⁴⁹ Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2 s. 252—293.

⁵⁰ Tamże, t. 1 s. 88: „Stronye, villa sub parochia ecclesiae de Zakrzow sita, cuius proprietates et dominium ad Casimirum Poloniae regem et ad castrum suum regium Berwald pertinet”.

żącą do Jakuba Witanowskiego⁵¹, a więc wsie rozrzucone terytorialnie i odległe od kościoła w Zakrzowie, co między innymi powodami mogło być również przyczyną jej skasowania.

Kościół zakrzowski wzniesiony z drewna⁵², jako szczupła świątynia, boć i ludności było wówczas bardzo mało, przeto mogąca zaspokoić potrzeby duchowe mieszkańców 2 najbliższych wsi: Zakrzowa i Stronia, a małe rozmiary tego kościółka odbijają się od końca XVI do początku XVIII w. w wizytacjach z lat 1598, 1602 i 1708 w nazywaniu go „kaplica”, a tylko raz (w 1679 r.) użyto nazwy „kościół”. Stał on, jak wynika z wizytacji z 1602 r., w polu, nie opodal (na uboczu) wsi Zakrzowa, na terenie tejże wsi — „Capella sub eadem parochia (sc. in Stryszow) est lignea in campo non procul villa Zakrzow in fundo villae eiusdem consecrata tit. Sanctae Annae et Sancti Jacobi ...”⁵³. Zbudowany więc został pierwszy kościół drewniany u podnóża północnego góry Chełm, tj. w tym miejscu, gdzie stanął później drugi drewniany kościół z 1720 r. i gdzie stoi obecny murowany z 1935 r.

Parafia zakrzowska w niedługim czasie rozpadła się, a kościół w Zakrzowie, po 1—1½-wiekowej egzystencji w charakterze parafialnego, utracił z biegiem czasu również tytuł parafialnego, co lakonicznie zaznacza wizytacja z 1748 r.: „In hac villa regali (sc. in Zakrzow) est ecclesia quondam parochialis, successive autem extincto titulo parochiali”⁵⁴ i został oddany pod administrację proboszcza kościoła parafialnego w Stryszowie: „capella (in Zakrzow) ... pertinet ad administrationem rectoris ecclesiae in Stryszow”⁵⁵. Dokładnego czasu tej zmiany nie znamy; nastąpiła ona jednak prawdopodobnie najpóźniej na przełomie XV/XVI w., gdyż już w roku 1529 Zakrzów i Stronie należą do parafii stryszowskiej, albowiem uiszczają meszne plebanowi w Stryszowie⁵⁶.

Po lakonicznej relacji Długosza znajdujemy następną wzmiankę o pierwszym kościółku zakrzowskim dopiero po upływie przeszło wieku, bo w 1598 r. w wizytacji kościoła stryszowskiego, przeprowadzonej przez archidiacona krakowskiego Krzysztofa Kazimirskiego, która podaje, że w obrębie granic parafii stryszowskiej jest kaplica drewniana pod wezwaniem św. Anny we wsi Zakrzów, nie posia-

⁵¹ Tamże, t. 2 s. 293: „Stronye, villa sub parochia de Zakrzow sita; Skawcze, villa sub parochia de Zakrzow sita; Jaroschowice, villa sub parochia de Zakrzow sita i Wythanowice, villa sub parochia de Zakrzow sita”.

⁵² Wizytacja z 1598 r. (fol. 179): „Capella lignea tit. Sanctae Annae in villa Zakrzow” oraz wizytacja z 1602 r. — „Capella (in villa Zakrzow) est lignea”.

⁵³ Wizytacja z 1602 r. (fol. 154).

⁵⁴ Wizytacja z 1748 r. (fol. 144).

⁵⁵ Wizytacja z 1601—1605 r. (fol. 11).

⁵⁶ Księga dochodów, s. 83.



11. Zakrzowski kościół drewniany z r. 1720, stojący od 1948 r. na Harendzie
k. Zakopanego



12. Murowany kościół w Stryszowie z r. 1742, rozbudowany w latach 1840—41



13. Murowany kościół w Zakrzowie z r. 1935

dająca żadnego uposażenia, a kapłani kościoła parafialnego w Stryszowie odprawiają w niej nabożeństwa w pierwszą niedzielę miesiąca; do tej parafii należą wsie: Stryszów, Dąbrówka, Marcówka, Zakrzów, Stronie i Leńnica — „Intra limites parochiae villae Stryszow est capella lignea tit. Sanctae Annae in villa Zakrzow... dotem nullam habet... officialia per praesbiteros parochialis ecclesiae in Stryszow prima dominica post novilunium... celebrantur”⁵⁷. Wymienione wsie uiszczają meszne w ziarnie proboszczowi stryszowskiemu. Z przekazu tego wynika ponownie, iż kościół parafialny w Zakrzowie utracił swój tytuł parafialnego, a wsie dawniej doń należące (tj. m. in. Zakrzów, Stronie, Leńnica) zostały włączone do parafii w Stryszowie.

Zlikwidowana więc została parafia zakrzowska u schyłku XV albo na samym początku XVI wieku⁵⁸. Przyczyną jej zniesienia, jako terytorialnie zbyt rozległej, mogła też być bardzo mała liczba ludności we wsiach stanowiących trzon parafii, bo liczących — według rejestru poborowego z 1581 r. — ogółem w przybliżeniu 135 osób, a wskutek tego niemożność utrzymania przez nią kościoła, a przede wszystkim bezpośrednie sąsiedztwo obu kościołów w Stryszowie i Zakrzowie. Kościółek zakrzowski przekazany pod opiekę proboszczów stryszowskich pozostawał pod ich administracją w charakterze „kaplicy” w ciągu przeszło dwóch stuleci⁵⁹.

Następna z kolei relacja o tym kościółku, podająca nieco więcej o nim wiadomości, zawarta jest w wizytacji z 1602 r., w której czytamy: „Kaplica jest drewniana z 3-ma ołtarzami drewnianymi, poświęcona św. Annie i św. Jakubowi, nie mająca żadnego uposażenia, usytuowana jest w polu, w pobliżu wsi Zakrzów i w jej obrębie, oraz w niej zwyczajowo w pierwszą niedzielę każdego miesiąca odprawiana jest msza i odbywa się procesja z Przenajśw. Sakramentem w dniu św. Anny”⁶⁰. Ważnym elementem w tym przekazie jest zwłaszcza podanie lokalizacji kościółka, który nie utracił jeszcze całkowicie swego charakteru, gdyż odprawiane są w nim raz w miesiącu msze, a w dzień jego patronki odbywa się procesja, która chyba świadczy o początkach kultu św. Anny w kościółku zakrzowskim.

Następne cztery wizytacje z lat 1610, 1617, 1645 i 1663 nie po-

⁵⁷ Wizytacja z 1598 r. (fol. 179).

⁵⁸ *Księga dochodów*, s. 83.

⁵⁹ Wizytacja z 1601—1605 r. (fol. 11): „Capella [in Zakrzow] pertinet ad administrationem rectoris ecclesiae in Stryszow”.

⁶⁰ Wizytacja z 1602 r. (fol. 154): „Capella sub eadem parochia (in Stryszow) est lignea in campo non procul villa Zakrzow in fundo villae eiusdem consecrata tit. Sanctae Annae et Sancti Jacobi nullam fundationem habens, ubi de consuetudine prima dominica cuiuslibet mensis celebratur sacrificium missae, nullae indulgentiae habentur. Processionem cum Sacramento die Sanctae Annae absolvit. Altaria ibidem tria lignea ...”.

ruszają sprawy kościółka w Zakrzowie. Dopiero wizytacja z 1679 r., przeprowadzona przez archidiacona krakowskiego Andrzeja Pegowskiego, zawiera nową wiadomość o tym kościółku, a oto ona: Do kościoła w Stryszowie należy kościół we wsi królewskiej Zakrzów, poświęcony św. Annie, sąsiadujący z kościołem stryszowskim, niegdyś parafialny, teraz opuszczony w dużej części naprawiony przez obecnego proboszcza stryszowskiego (tj. ks. Aleksandra Zygmunta Piotrowskiego). Do tego kościoła w święto św. Anny zwykł być wielki napływ ludzi z różnych parafii — „Ad quam (ecclesiam in Zakrzow) in festo S. Annae magnus ex diversis parochiis fieri solet hominum concursus”. Jako swe uposażenie miał on, jak wiadomo z ksiąg uposażeń, pewne pola i łąki, lecz tych on nie posiada i gdzie są one położone nic nie wiadomo⁶¹. Z tego sprawozdania powizytacyjnego dowiadujemy się, że w Zakrzowie istniał od dawna, co najmniej od połowy XVII wieku, kult św. Anny, wyrażający się zewnętrznym w tłumnym napływie ludzi z sąsiednich parafii na odpust św. Anny w dniu 26 lipca. O tym licznym udziale ludzi w odpuscie św. Anny w Zakrzowie świadczy także wzmianka, zawarta w wizytacji kanonika krakowskiego Remigiusza Suszyckiego z 1703 r., podająca, iż poza wsią Stryszów jest kaplica św. Anny, do której w jej święto napływają z a w s z e tłumy ludzi — „in quo festo S. Annae semper concurrente populo”⁶². Kult św. Anny w Zakrzowie trwa nieprzerwanie, co najmniej już od 350 lat, poprzez pokolenia w całej parafii zakrzowskiej i w najbliższych jej parafiach aż do dzisiejszych czasów, gdyż dzień jej imieniomu poświęcony ściągą na odpust do tej miejscowości liczne rzesze wiernych z całej bliższej i dalszej okolicy. Przyjeżdżają na wozach do tego kościoła w pierwszym rzędzie matki ze swymi małymi dziećmi i, obchodząc na kolanach z dziećmi w ramionach ołtarz główny z obrazem św. Anny, polecają jej opiece możnej patronki kościoła zakrzowskiego. Objawem zewnętrznym tej czci są również ocalałe i dochowane do dziś wota, wiszące po obu stronach ołtarza głównego, a wśród nich i bardzo skromne, lecz tym więcej wzruszające, składane za doznane łaski przez tych najbiedniejszych oraz wota w postaci kul i lasek, pozostawionych przez uzdrowionych. Obraz św. Anny otoczony jest przez parafian szczególną czcią, a kościół uzyskał w 1743 r. odpust zupełny na święto jego patronki.

⁶¹ Wizytacja z 1679 r. (fol. 10—12): „Ad eandem ecclesiam [in Stryszow] pertinet ecclesia in villa regali Zakrzow, consecrata tituli S. Annae, contigua et vicina ecclesiae Stryszoviensis, olim parochialis, nunc deserta, ex magna parte a moderno parochio Stryszoviensi [sc. Alexandro Sigismundo Piotrowski] reparata. Ad quam in festo S. Annae magnus ex diversis parochiis fieri solet hominum concursus. Pro dote habuit [prout] ex Libris Beneficiorum constat agros certos et prata, sed horum non est in possessione et ubinam locorum sint nihil scitur”.

⁶² Wizytacja z 1703 r. (fol. 1—4).

Ten pierwszy drewniany kościółek zakrzowski nie musiał być odpowiednio konserwowany (czytamy tylko raz, iż był — jak już wyżej zaznaczono — restaurowany w drugiej połowie XVII w. przez ówczesnego proboszcza stryszowskiego ks. Aleksandra Piotrowskiego), toteż ulegał z biegiem lat, wskutek działań atmosferycznych, powolnemu niszczeniu, aż wreszcie stan jego techniczny już tak bardzo zębem czasu nadgryziony spowodował, iż proboszcz stryszowski, jako jego administrator, ks. Błażej Karpiński, który był zarazem kanonikiem kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, wybudował w Zakrzowie w 1720 roku nowy kościół drewniany (wzniesiony z drzewa modrzewiowego) pod tym samym wezwaniem św. Anny, który — jako filialny — przynależał nadal aż do 1897 r., a raczej ściślej do roku 1907, do kościoła w Stryszowie. Nadto uposażył on ten nowy kościół 140 florenami czynszu rocznego, zabezpieczonego na Stryszowie i Paszówce. Wiadomość tę przekazuje wizytacja z 1729 r.: „Sub hac parochia (sc. in Stryszow) in villa Zakrzow est ecclesia filialis noviter per... olim Blasium Karpinski, collegiatae Sanctorum Omnium Cracoviae canonicum, immediatum parochum Stryszoviensem, a edificata lignea, ab antiquo erat parochialis ecclesia S. Annae dicata...”⁶³. Stał ten nowy drewniany kościół w tym samym miejscu, gdzie stał poprzedni, tj. u podnóża północnego góry Chełm i istniał na tym miejscu przez 228 lat, bo do 1948 roku, w którym to roku został przewieziony na Harendę koło Zakopanego. Ks. kanonik Błażej Karpiński musiał być gorliwym czcicielem św. Anny, czego dobitnym dowodem i zewnętrznym wyrazem jest nie tylko zbudowanie przezeń w r. 1720 nowego drewnianego kościoła i udotowanie go, lecz także polecenie odprawiania w tym kościele przed jej obrazem mszy wotywnych za swą duszę. On to wreszcie przygotował — być może z myślą o reaktywowaniu dawnej parafii za-

⁶³ Wizytacja z 1729 r. (fol. 633—638): „Sub hac parochia [in Stryszow] in villa Zakrzow est ecclesia filialis noviter per... olim Blasium Karpinski collegiatae Sanctorum Omnium Cracoviae canonicum immediatum parochum Stryszoviensem a edificata lignea, ab antiquo erat parochialis ecclesia S. Annae dicata... In qua [ecclesia] altaria [są cztery, jak podaje wizytacja z 1748 r.] noviter extracta... Chorus pro cantoribus in quo organum alias pozytyw vocum sex. Penes has fores est campanile ibidem noviter extractum in quo una campana. Haec ecclesia ab extra scandulis tecta, in medio copula cum signante. Dos hujus capellae seu quondam ecclesiae parochialis eiusmodi: Haec ecclesia seu capella habet pro dote agrum, vulgo półrolek dictum, incipientem a domo plebanali protensum in montem Chełm ad viam transversalem, latitudine sulcorum quadraginta plus vel minus iuxta diversitatem positionis signorum inter agros laboriosorum Alberti Sabak ex parte orientali et Melchioris Pułka ex parte occidentali.... In praefato agro plebanali est extracta domus plebanalis quae est bene provisa cum suis adiacentibus”.

krzowskiej — podstawy materialne pod jej przyszłe wskrzeszenie, które dokonało się w latach 1897—1907. Ten przekaz wizytacyjny z 1729 r. podaje również wystrój nowego kościoła: nowo zbudowane ołtarze, chór muzyczny z organem o 6-ciu piszczałkach, przy wejściu doń dzwonnica z jednym dzwonem, dach pokryty gontami, a na jego środku kopułka z sygnaturką. Wymienia on także uposażenie kościoła, na które składa się rola, zwana potocznie półrolkiem (około 15 morgów ziemi), zaczynająca się od domu plebańskiego i ciągnąca na górę Chełm do drogi, przebiegającej jej szczytem, szerokości mniej więcej 40 zagonów, leżąca między rolami chłopów Wojciecha Sabaka od strony wschodniej i Melchiora Pułki od strony zachodniej. Na tej roli plebańskiej jest wzniesiony dom plebański, który jest dobrze zaopatrzony wraz ze swymi przynależnościami⁶⁴.

Bardzo cenne i ciekawe wiadomości o tym nowym drewnianym kościele, jego wystroju, wyposażeniu i uposażeniu oraz wyglądzie plebanii zawiera wizytacja z 1748 r.⁶⁵ Przekazuje ona, że we wsi królewskiej Zakrzów, należącej do starostwa lanckorońskiego, leżącej w diecezji krakowskiej, a w księstwie i dekanacie zatorskim, jest kościół, niegdyś parafialny, z czasem zaś — po wygaśnięciu tego (parafialnego) tytułu — afiliowany do stryszowskiego kościoła parafialnego, cały z drzewa w 1720 r. wybudowany, poświęcony św. Annie. Opisuje wystrój kościoła, który dotrwał mniej więcej w takim samym stanie do końca swego służenia kultowi jego patronki, tj. do 1935 roku, czyli do czasu zbudowania obecnego murowanego kościoła. Ściany wewnętrzne były pokryte malowidłami, jak również cały strop, z desek ułożony, podłoga wyłożona płytami kamiennymi, od strony południowej cztery okna zabezpieczone żelaznymi kratami, chór pomalowany kosztem niejakiego Mrowca, wieśniaka zakrzowskiego, ambona w tęczy (umieszczona) najprostszej roboty i zwykłymi barwami pomalowana, na chórze organ dobry o 7-miu piszczałkach. W kościele są cztery ołtarze: pierwszy, główny połączony i posrebrzany z obrazem św. Anny, mensa kamienna; drugi ołtarz w nawie koło tęczy, z prawej strony, posrebrzany z głównym obrazem św. Józefa z mensą drewnianą; naprzeciwko trzeci ołtarz, podobny, ku czci św. Jana Nepomucena z mensą drewnianą; czwarty ołtarz od strony północnej, umieszczony przy scia-

⁶⁴ Tamże, fol. 633—638.

⁶⁵ Wizytacja z 1748 r. (fol. 144—154): „Villa Zakrzow regalis ad capitaneatum Lanckoronensem pertinens, in Archidiaconatu et Officialatu Cracoviensi, Ducatu et Decanatu Zathoriensi sita. In hac villa est ecclesia quondam parochialis, successive autem extincto titulo parochiali, ecclesiae parochiali Stryszoviensi affiliata, tota lignea anno 1720 aedificata, nondum consecrata tituli S. Annae ...”. W dalszym ciągu następuje opis (zbyt długi, by go tu zamieszczać, tym bardziej, iż podany jest w tekście w języku polskim) wystroju, wyposażenia i uposażenia kościoła oraz wyglądu domu plebańskiego.

nie, ozdobny, z obrazem św. Antoniego Padewskiego z mensą drewnianą. Ciborium w głównym ołtarzu umieszczone, wewnątrz i zewnątrz pomalowane, szczelnie zamykane, w którym przechowuje się Przenajśw. Sakrament, wnętrze połączane, drzwiczki posrebrzane, welonem ozdobnym zakryte; kościół nie posiada chrzcielnicy, ani też oleje św. nie są w nim przechowywane. Zakrystia drewniana przy prezbiterium od strony północnej, z małym oknem zabezpieczonym żelazną kratą, strop i podłoga z desek, drzwi drewniane, zamki silne i dobrze się zamykające. Zewnętrzne ściany kościoła długimi gontami zabezpieczone przed działaniem deszczu, dookoła kościoła obejście (tzw. podcienia — soboty) dobre, nakryte gontami, fundamenty silne, murowane, dach kościoła pokryty gontami, a w środku dachu wieżyczka z małą latarnią, wymagająca naprawy; dzwonnica, silna, złączona z kościołem, na której są dwa dzwony różnej wielkości, a dzwonią one codziennie 3 razy na modlitwy i w razie zagrażającej burzy. Ogrodzenie wokół cmentarza w kilku miejscach zniszczone, nie ma kostnicy. Pełny odpust jest na święto św. Anny, nadany w 1743 roku. Dopuszczone jest odprawianie mszy w tym kościele. Opisany powyżej wystrój kościoła przetrwał z małymi zmianami do czasu przeniesienia go w 1948 r. na Harendę, a opis jego podaje prof. dr Jerzy Szablowski w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*⁶⁶.

⁶⁶ J. Szablowski, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, z. 14 (Warszawa 1953) podaje opis tego kościoła: Kościół konstrukcji zrębowej, z wieżą na słup. Prezbiterium zamknięte wielobocznie; szersza nawa zbliżona do kwadratu. Od północy przy prezbiterium zakrystia, a naprzeciw przy nawie nowszy skarbczyk. Wewnątrz stropy (z desek). Tęcza o łuku półkolistym. Chór muzyczny na 2 słupach. Dach spływający od północy na przybudówki (soboty) kryty gontami. Wieżyczka na sygnaturkę (blachą pokryta) barokowa. Wieża od zachodu (nieco późniejsza) kwadratowa, nakryta hełmem cebulastym z latarnią (blachą pokryta). Dookoła kościoła — z wyjątkiem skarbczyka i częściowo zakrystii — biegną otwarte soboty (podcienia) z wbudowanymi od południa i zachodu kruchtami. Drzwi ze starymi okuciami. Wnętrze kościoła pokryte polichromią późnobarokową z 1719 r.; na plafonie nad prezbiterium koronacja Matki Boskiej, a na stropie nawy św. Anna z Dzieciątkiem; na ścianach postacie apostołów, ewangelistów i innych świętych; na przedpiersiu chóru muzycznego św. Cecylia i muzykujące aniołki. Z zakrystii schodki prowadzą na ambonę, a na drzwiczkach Salvator mundi. Obraz św. Anny z P. Maryją, trzymającą na ręku Dzieciątko, malowany na płótnie, wszystkie postacie w szatach z blach posrebrzanych, i w koronach połączanych, a św. Anna w chuście na głowie, połączanej, spadającej na ramiona. Obraz ten jest zastąpieniem obrazem malowanym, przedstawiającym św. Rodzinę odpoczywającą pod drzewem w czasie ucieczki do Egiptu. Nadto w kościele tym znajdowały się: zabytkowa, drewniana statua św. Anny z P. Maryją, pochodząca z 1-ej połowy XV w., krucyfiks z XVI w. oraz postacie Matki Boskiej i św. Jana ewangelisty, wycięte w desce, pochodzące z tęczy, a które przeniesiono do murowanego kościoła.

Wizytacja ta podaje w dalszym ciągu (ale już w języku polskim) wyposażenie tego kościoła:

Argentaria — 1 kielich srebrny, wewnątrz wyłożony, z pateną; 3 kony srebrne wyłożone, na obrazie św. Anny w ołtarzu wielkim, w których jest po 5 kamieni czeskich: 1 świat maleńki w rękach Pana Jezusa wyłożony; 11 wotów wszystkich; 1 portrecik cały wyłożony; 1 portrecik w środku tylko wyłożony; 1 obrączka szczerozłota; 1 obrączka srebrna pozłocista; 1 krzyżyk mały srebrny; 1 sukienka rzuńta sztukaterską robotą partim wyłożona, partim wysrebrzona anno 1743 „sprawiona waleru tyńfów 80; 1 nić korali średnich; 9 nici korali drobnych; 1 dętek średnich... koralikami przewłóczonych; 1 nić dętek białych; 4 nici paciorków drobnych czarnych samych przez się; garnitur paciorków drobnych czarnych dętkami przekładanych na różowej wstędze; 1 relikwiarz za szkłem z obrazkiem św. Anny; 2 stopki oprawne z relikwiami.

Cyna, mosiądz — 4 lichtarzyki cynowe małe stołowe; 1 pixis mosięzna pro Sanctissimo wysoka, wewnątrz wyślaczana, z wierzchu posrebrzana valoris tyńfów 50; 1 kociołek miedziany do aspersioni z żelazną poręczką; 1 lampa blaszana; 2 dzwonki małe przy zakrystii i wielkim ołtarzu.

Ornaty — 1 ornat biały adamaszkowy ze złotymi kwiatami przerabiany, z kolumną galonkiem weneckim obsyty ze stułą i manipularzem; 1 ornat biały, stary półjedwabny, z kolumną różnymi kwiatami wyrabianą na czerwonym dnie ze stułą i manipularzem; 1 ornat czerwony kitajkowy z kolumną różnymi jedwabiami i sztychem w kwiaty wyszywaną ze stułą i manipularzem; 1 ornat czarny kamkowy z kolumną galonkiem szychowym obsyty ze stułą i manipularzem.

Vela, bursae, palae — 2 vela białe, 1 czerwone i velum... płótnem podszyte; 2 bursy białe, 1 czerwona, 1 palka czarna kamkowa; 4 korporatores, 2 subkorporaty; 4 puryfikaterze.

Inna bielizna — 2 obrusy białe szyte; 4 obrusy z czerwonym szyciem; 6 obrusów dziurkowanych; 1 obrus prosty z koronkami; 1 juwalnia różnymi jedwabiami wyszywana; 1 juwalnia prostego płótna z koronkami; 12 juwalni białe szyte; 1 juwalnia czarno szyta; 1 alba kęckiego płótna z humerałem; 2 alby prostego płótna z humerałem; 2 komeżki czerwono wyszywane; 6 raituchów biało przerabianych płóciennych; 5 raituchów czerwono przerabianych; 2 raituchy proste; 1 raituch prosty płócienny z koronkami; 1 raituch rąbkowy z koronkami; 4 ręczniki większe; 8 ręczników małych; 1 fartuszek na figurkę Maryi Panny pod amboną czerwono wyszywany; 1 fartuszek dziurkowany; 1 chustka rąbkowa w kwiaty.

Varia supellex — 1 para firanek kitajkowych różnych kolorów w paski; 1 para firanek czerwonych adamaszkowych różnymi kwiatami wyrabianych w paski z listwą takową; 1 firanki czarne krempowe; 1 sztuka parteru starego; 1 sukienka koloru karmazynowego, srebrem haftowana pro pixide; 1 listwa biała szujowa włóczką wyszywana; 1 listwa koronkowa bombą zieloną podszyta; 1 listwa koronkowa bombą czerną podszyta; 1 antepedium rzuńte snycerską robotą miejscami wylącane i wysrebrzane; 3 antepedia różnymi kolorami na płótnie malowane; 1 biret sukieny; 1 pas włóczkowy; 2 pasy niciane; 1 poduszka włóczkami wyszywana; 1 poduszka warsztacikową robotą różnymi włóczkami wyszywana; 1 portatel dobry; 2 kanony cum psalmis et evangelis dobre; 1 pacyfikał drewniany partim wysrebrzany partim laserowany cum Agno Dei; 4 krucyfiksy małe; 10 lichtarzy drewnianych; 6 lichtarzy nowych wysrebrzanych drewnianych; 2 podstawniki drewniane wysokie; 1 chorągiew adamaszkowa karmazynowa cum attinencis; 2 chorągiewki małe bombowe białe; 1 chorągiew wielka biała adamaszkowa;

1 obraz św. Anny na płótnie malowany w zakrystii; 1 obraz Assumptionis B.M.V. do ołtarza św. Antoniego naprawiony; 1 figura rzuńta P. Maryi z Panem Jezusem pod amboną; 1 szafka malowana na kielichy i inne aparaty; 1 szafa z szufiadami na ornaty i chusty, u której szufiada jedna z zamkiem; 1 szafa staroświecka per modum kopuły grecką robotą; 1 skarbona drewniana z zamczkiem i kluczykiem; 1 worek materiałny z guzikami na elemożynę*; 2 puszeki toczone na hostie; 1 kropielniczka blaszana; 1 szczytce żelazne; 1 gasidło blaszane; 2 zamki u drzwi kościelnych i zakrystii z kluczami; 1 zamczek mały z kluczykiem u ciborium; 1 kłódka wielka u drzwi kościelnych pod chórem; 1 mary wielkie proste; 1 drabina wielka; 1 mszał rzymski świętalny większy; mszałik rekwialny; 1 ewangelijki polskie.

Zarządcą tego kościoła jest ten sam, który i kościoła macierzystego stryszowskiego⁶⁷.

Podaje ta wizytacja także uposażenie kościoła, na które składa się półrolek (około 15 morgów), zaczynający się od domu plebańskiego i ciągnący się na górę Chełm, aż do drogi przebiegającej jej szczytem, o szerokości mniej więcej 40 zagonów wzdłuż oznakowań, której to roli odmawiał kościołowi śp. Franciszek Wielopoński, wojewoda krakowski, naówczas właściciel starostwa lanckorońskiego i dopiero po 3 latach jej posiadania przez ówczesnego rektora, tj. w 1732 r. przywrócił kościołowi. Dalej ma kościół czynsz odkupny w wysokości 70 florenów polskich od sumy kapitałowej 1000 florenów, zapisany w 1729 r. w grodzie krakowskim przez śp. Błażeja Karpińskiego, proboszcza stryszowskiego, na dobrach Stryszowa na odprawianie mszy wotywnych przed ołtarzem św. Anny; dalej ma roczny czynsz odkupny 70 florenów polskich od kwoty głównej 1000 florenów również przez wymienionego ks. Błażeja Karpińskiego na dobrach wsi Paszkówka odręcznym piśmie zapisany w 1743 r. i w następnym roku wpisany w grodzie krakowskim także na odprawianie mszy wotywnych przed tymże obrazem św. Anny. Dalej na gruncie plebańskim, blisko kościoła, ma jedną chałupę, w której mieszka komornik⁶⁸. Nadto do kościoła św. Anny należą trzy krowy, legowane przez różnych ludzi, a trzymane na plebanii stryszowskiej, od których proboszcz — korzystając z nich — powinien corocznie od każdej z nich odprawić 2 msze.

Zawiera ta wizytacja również opis (w języku polskim) domu proboszcza (plebanii) pod nagłówkiem „Domus parochi”, który przytaczam

* Do woreczka kolorowego z dzwoneczkiem u dołu, zawieszzonego na długim drążku zbierał kościelny w drewnianym kościele jeszcze do roku 1935 w niedziele i święta ową „elemożynę” (jałmużnę), tj. składki pieniężne w czasie mszy św.; zastąpiony został dziś ów woreczek tacą lub koszykiem.

⁶⁷ „Rector ecclesiae istius est idem qui et ecclesiae Stryszoviensis matris”.

⁶⁸ Uposażenie kościoła, podane w tekście w języku polskim, obejmowało: agrum, półrolek dictum, incipientem a domo plebanali et protensum in montem Chełm... latitudine quadraginta sulcorum, censum reemtionalem centum quadraginta florenorum Poloncialium, unam casam quam inquilinus inhabitat et 3 vacas.

(z zachowaniem języka): Budynek plebański w Zakrzowie wspaniałe drewniany pod gontami, mający w sobie jedno pomieszczenie i z piekarnią. W tym budynku jest izba, do której są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem, kluczem, wrznięciem, skoblami i haczykiem żelaznymi. W tej izbie z 3 oknami w olów oprawnymi jest piec kachelowy. Podłoga i powała z tarcic dobra. Przy tej izbie jest ankerz, do którego są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z wrznięciem i skoblami; w tym ankerzu jest okno jedno w olów oprawne. Piekarnia, do której są drzwi na biegunie drewnianym z klamką drewnianą; w tej piekarni jest piec piekarski i dwa okna w drewno oprawne. Ex opposito tego budynku, po pogorzelsku anno 1745, nowa stodoła zbudowana, stajnia i szopa na siano, wszystko pod jednym przykryciem pod gontami ze wszystkim porządkiem. Krów do kościoła św. Anny, legowanych do różnych ludzi, w plebanii stryszowskiej zostaje się trzy, od których x. pleban, biorąc usum fructum, powinien corocznie odprawić 2 msze św. od jednej.

Tak wyglądał w połowie XVIII wieku pod względem wystroju i wyposażenia wyżej opisany kościół modrzewiowy p.w. św. Anny w Zakrzowie i takie było jego uposażenie oraz tak przedstawiał się wygląd plebanii z zabudowaniami gospodarskimi, po pożarze z 1745 r. odbudowanymi. Wzniósł ten kościół, ukończywszy jego budowę w 1720 r., ks. Błażej Karpiński, który nadto rocznymi czynszami w ogólnej sumie 140 florenów polskich wzbogacił jego uposażenie, stając się dobrodziejem tego kościoła i przyszej parafii zakrzowskiej, wskrzeszonej w latach przełomowych XIX/XX w.

Stał ten kościół, podobnie jak poprzedni, u północnych stóp góry Chełm, okolony wiekowymi, rozłożystymi dębami i starymi lipami, w których dziuplach (jak i w wieży) gnieździły się kawki, — i drzemiąc w cieniu tych drzew (z których pozostały do dziś jeszcze trzy dęby), czekał na obsadzenie go samodzielnym duszpasterzem, niezależnym od jego administratorów, proboszczów stryszowskich. Cekał na niego bardzo długo, bo aż do 1897 roku, a więc 177 lat, gdyż usamodzielnieniu go przeciwni byli zapewne proboszczowie kościoła w Stryszowie ze względu na dochody płynące na ich rzecz z 3 wsi: Zakrzowa, Stronia i Leśnicy. Duża odległość Leśnicy i Stronia od kościoła w Stryszowie i bezdroża utrudniały mieszkańcom tych wsi, a w porze deszczowej, zwłaszcza zaś w zimie wprost uniemożliwiały im dojście do tego kościoła. Te względy i wzrost liczby ludności owych 3-ch wsi przy końcu XIX w. do przeszło 2000 osób oraz wzrastający coraz bardziej kult św. Anny w kościele zakrzowskim były przyczyną tego, że delegacja w osobach Bartłomieja Szablowskiego i Franciszka Kumora ze Stronia oraz Franciszka Gwiżdża z Zakrzowa zabiegała w krakowskiej Kurii Biskupiej o przydział do Zakrzowa osobnego duszpasterza. To kołatanie owych 3-ch wymienionych delegatów, dobrodziejów tak kościoła, jak i pa-

rafii zakrzowskiej, u władzy diecezjalnej odniosło skutek.

Gdy bowiem ordynariusz krakowski biskup Jan Puzyna przeprowadził w dniach 9 i 10 września 1897 r. wizytację parafii stryszowskiej, przybył on w drugim dniu swych czynności wizytacyjnych tj. 10 września, do Zakrzowa, gdzie zwiedził stary drewniany kościół św. Anny i odprawił w nim mszę św. Znalazłszy tu wszystko w porządku i czyniąc zadość prośbom mieszkańców wsi Zakrzowa, Stronia i Leśnicy, którzy zbudowali własnym kosztem drewnianą plebanię koło kościoła i zabezpieczyli utrzymanie ekspozyta, który by rezydował przy tym kościele i spełniał wszystkie czynności sakralne związane z duszpasterstwem niezależnie od proboszcza stryszowskiego, ustanowił reskryptem swoim z dnia 22 października 1897 r. dla kościoła w Zakrzowie ekspozyta z prawem prowadzenia duszpasterstwa dla owych 3-ch wsi oraz ksiąg metrykalnych⁶⁰. Ordynariusz krakowski przeznaczył dla kościoła w Zakrzowie na ekspozyta ks. Franciszka Nowobilskiego. Odtąd rozpoczęło się już codzienne odprawianie mszy św. i udzielanie sakramentu chrztu w tym kościele, sakramentu chorych, jako też grzebanie zmarłych (których dotychczas chowano w Stryszowie) na nowo założonym cmentarzu, położonym nie opodal kościoła.

Po tym pierwszym duszpasterzu zakrzowskim objął ekspozyturę, będący już w podeszłym wieku ks. Józef Ogonkiewicz, a za jego następcy ks. Wojciecha Parczy, wydał dnia 5 kwietnia 1908 r. ordynariusz diecezji krakowskiej kardynał Jan Puzyna akt erygujący samodzielną parafię zakrzowską z dniem 30 lipca 1907 roku (a więc w 10 lat po ustanowieniu przez siebie ekspozy-

⁶⁰ Sprawozdanie powizytacyjne ks. dr Jana kniazia z Koziełska Puzyry księcia biskupa krakowskiego z dnia 7 września 1899 r. dotyczącej wizytacji kościołów dekanatu suskiego. — W dniu 8 września 1897 r. przybył książe biskup Jan Puzyna do Stryszowa, gdzie został powitany przez duchowieństwo i ludność parafii i 2 dni, tj. 9 i 10 września spędził w Stryszowie, dokonując oględzin kościoła, egzaminowania młodzieży i bierzmowania do którego przystąpiło 1065 osób. „Die 10 Septembris excursionem fecimus ad antiquam ligneam ecclesiam sub titulo S. Annae in pago Zakrzów existentem, ubi Sacrificium Missae celebravimus et ecclesiam visitavimus, omniaque ibidem in ordine disposita invenimus. Incolae pagorum Zakrzów, Stronie et Leśnica propriis sumptibus domum ligneam prope hanc ecclesiam aedificaverunt et necessarium fundum in Curia Nostra Episcopali deposuerunt ad sustentandum Cooperatorem Expositum, qui ad hanc ecclesiam resideret omnesque sacras functionis ad curam animarum pertinentes independenter a Parocho Stryszoviensi abiret. Votis et precibus incolarum praefatorum trium pagorum satisfacimus et rescripto Nostro die 22 Octobris 1897 Nr 4977 dato Cooperatorem Expositum ad dictam ecclesiam in Zakrzów constituimus cum facultate libros metricales gerendi curamque animarum exercendi, salvis tamen omnino iuribus Parochi Stryszoviensis quoad dotem ecclesiae parochialis et beneficii curati Stryszoviensis. Congruam sustentationem obtinet Cooperator Expositus in Zakrzów e fundo a tribus communitatibus supra memoratis in Curia Nostra Episcopali deposito”.

ta w miejscowym kościele), mocą którego zostały wyłączone wsie: Zakrzów, Stronie i Leśnica z parafii stryszowskiej, tworząc oddat samodzielną parafię, złożoną z owych 3-ch wsi⁷⁰. Kanoniczną instytucję na to nowo utworzone probostwo w Zakrzowie otrzymał dnia 5 marca 1908 r. ks. Wojciech Parcza, dotychczasowy ekspozyt w Zakrzowie.

Parafianie zakrzowscy zbudowali nową, murowaną, parterową plebanię, pokrytą dachówką. Po ks. Wojciechu Parczy, pierwszym kanonicznym proboszczu zakrzowskim, został zamianowany proboszczem w Zakrzowie w roku 1909 ks. Jan Bednarczyk, który powziął plan zbudowania murowanego kościoła w Zakrzowie i w okresie swego długiego, bo 28-letniego duszpasterzowania (do r. 1938) plan ten zrealizował. W latach 1932—1935 został wzniesiony sumptem parafian nowy kościół murowany, jednonawowy, według planu architekta Teodora Hoffmana, ukierunkowany ołtarzem głównym ku południowi. Stał on nieco poniżej starego drewnianego kościoła, który był zwrócony ołtarzem głównym ku wschodowi. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się w 1932 r., zaś w 3 lata później biskup-sufragan krakowski Stanisław Rospond dokonał konsekracji tego kościoła. Do nowego kościoła zostało przeniesione ze starego, drewnianego całe jego wyposażenie (oprócz jednego bocznego ołtarza z obrazem w nim św. Jana Nepomucena, który wzięto na Harendę), a więc: ołtarz główny z obrazem św. Anny i dwa ołtarze boczne, kamienną chrzcielnicę, chorągwie, sztandary, baldachim, feretrony, kandelabry, lichtarze, wota, obrazy oraz najcenniejszą, bo zabytkową drewnianą statuetkę św. Anny z Panną Maryją, dzwony oraz zabytkowe organy, a tylko wstawiono do niego nowe ławki i nową ambonę. Kaplicę zbudowaną od strony wschodniej wyposażono w drewniany rzeźbiony ołtarz z obrazami w nim św. Franciszka z Asyżu, malowany na płótnie, fundacji piszącego te słowa i Matki Bożej Różańcowej, fundacji Katarzyny Frosztegi ze Stronia.

Po ks. Janie Bednarczyku (który w 1938 r. został przeniesiony do Czańca koło Kęt) objął parafię ks. Franciszek Makuch i był w niej duszpasterzem do 1951 r., w którym odszedł, z powodu nadwątłego zdrowia, na administratora zabytkowego kościółka w Dębnie w powiecie nowotarskim, zaś parafię przejął ks. Mikołaj Żądło,

⁷⁰ Dokument Książęco-Biskupiego Konsystorza Diecezji Krakowskiej w Krakowie z dnia 5 kwietnia 1908 r. (L. 2182) dotyczący utworzenia w Zakrzowie samodzielną parafii: „Reskryptem, ordynariusza diecezji krakowskiej, ks. kardynała Jana Puzyny, z dnia 30 lipca 1907 r. zostały wyłączone miejscowości Zakrzów, Leśnica i Stronie ze związku parafialnego z kościołem w Stryszowie i została utworzona w Zakrzowie samodzielną parafia. Kanoniczną instytucję na to nowo utworzone probostwo w Zakrzowie otrzymał dnia 5 marca 1908 r. ks. Wojciech Parcza, dotychczasowy ekspozyt w Zakrzowie”.

który był tu proboszczem 16 lat, od r. 1951 do r. 1967 i dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, dbający o życie religijno-moralne swoich parafian i zapobiegliwy o wygląd kościoła. On to zelektryfikował kościół i ogrodził go żelaznym płotem, jak również plebanię z ogrodem, wstawił drzwi kratowe do głównego wejścia do świątyni, by jej wnętrze i obraz św. Anny w wielkim ołtarzu były widoczne w ciągu całego dnia, sprawiał szaty i naczynia liturgiczne; był czcicielem św. Anny i wiernym stróżem Jej sanktuarium. Po jego przeniesieniu, na własną prośbę, w r. 1967 do Odrowąża Podhalańskiego w Nowotarszczyźnie, gdzie miał pomocnika-wikariusza w pracy duszpasterskiej, został przydzielony do Zakrzowa ks. Tadeusz Zalarski, który po 4-letnim pobycie w tej parafii, został odwołany przez ordynariusza archidiecezji, a w jego miejsce przydzielony we wrześniu 1971 r. gorliwy duszpasterz i dobry organizator ks. Stanisław Jałocha, przeniesiony tu z Żywca, dbający o czystość i wygląd kościoła oraz jego potrzeby; on to sprawił nowy ołtarz stosowny do odnowionej liturgii posoborowej, założył elektryczną instalację ogrzewczą w kościele, położył podium parkietowe w prezbiterium, naprawił wieżę i gromochrony, przeprowadził gruntowną naprawę zabytkowych organów, sprawił nowe szafy w zakrystii na szaty liturgiczne, postawił figurę św. Anny na miejscu głównego ołtarza poprzedniego drewnianego kościoła; za jego staraniem została wykonana i umieszczona w ścianie frontowej kościoła, poświęcona w niedzielę 24 listopada 1974 r., tablica ku czci poległych w drugiej wojnie światowej żołnierzy z parafii zakrzowskiej i wreszcie przeprowadził gruntowny remont plebanii oraz uporządkował cmentarz parafialny. Z końcem czerwca 1975 r. został ks. Jałocha przeniesiony na stanowisko proboszcza w Płockach koło Trzebini, a na jego miejsce do Zakrzowa przydzielony ks. Tadeusz Ratajewski z Lipnicy Małej na Orawie.

Długoletnim organistą w tym kościele tak drewnianym jak i murowanym był Józef Korzeniowski (zm. 1974 r.), samouk, który przez 70 lat sprawował tę funkcję. Kościelnym zaś był długi czas Antoni Mlak z Zakrzowa, a po nim jest do dziś brat jego Ludwik. Wśród dobrodziejów kościoła należy wymienić żonę Wojciecha Leneczowskiego, członka Komitetu Kościelnego za czasów ks. Jana Bednarczyka, Marię z Szablowskich, która sprawiła złote custodium do monstrancji, ich córkę Bronisławę, która sprawiła ornat, a jej siostry Anna i Magdalena — dwie dalmatyki i kilka szat liturgicznych, a nadto ta ostatnia pozłociła kielich i przyozdabiła przez 40 lat kościół oraz zakupywała doń z zebranych ofiar różne przybory. W r. 1969 zostały pomalowane kosztem parafian ołtarze, ambona, balustrada i odnowiony ołtarz główny wraz z obrazem św. Anny.

Stojący powyżej nowo wymurowanego stary, drewniany kościół — już od r. 1935 nieczynny — niszczał nie konserwowany, toteż

został on, za staraniem prof. Władysława Jarockiego, rozebrany i w r. 1948 przewieziony na Harendę koło Zakopanego, a jako ślad po nim pozostał tylko usypany kopczyk w którym stał jego ołtarz główny; teraz stoi tu statua św. Anny.

Parafia zakrzowska należała do utworzonego w r. 1880 przez ordynariusza krakowskiego kardynała Albina Dunajewskiego dekanatu suskiego, złożonego początkowo z 8 parafij (Krzeszów, Lachowice, Sucha, Tarnawa, Zembrzyce i Mucharz z dekanatu makowskiego, Stryszów z dekanatu wadowickiego i Ślemień z dekanatu żywieckiego). Pierwszym dziekanem suskim został mianowany ks. Józef Górkiewicz, dawny dziekan makowski, który zrezygnował w 1888 r. i kard. Dunajewski zamianował w tym roku dziekanem suskim ks. Józefa Balcarczyka, proboszcza w Zembrzycach⁷¹. W lipcu 1971 r. parafia zakrzowska została włączona do dekanatu kalwaryjskiego, którego dziekanem jest ks. prałat Stanisław Szlachta.

W dniu 26 lipca 1973 r. biskup Albin Małysiak z Krakowa przybył do kościoła św. Anny w Zakrzowie i odprawił po południu mszę św. koncelebrowaną przy ołtarzu polowym koło kościoła oraz wygłosił pouczające parafian kazanie, a po mszy udzielił błogosławieństwa bardzo licznie zebranym dzieciom z całej parafii i najbliższej okolicy.

Wielkim przeżyciem dla parafian było przybycie w niedzielę 1 września 1974 r. do kościoła zakrzowskiego w związku z Rokiem Świętym metropolity krakowskiego ks. kardynała Karola Wojtyły, który odprawił w nim mszę św. koncelebrowaną, wygłosił homilię do tłumnie zgromadzonych parafian i udzielił im błogosławieństwa arcybiskupowskiego. Te odwiedziny kościoła św. Anny w Zakrzowie przyczyniły się zapewne do jeszcze większego umocnienia jej kultu wśród parafian.

Na terenie parafii zakrzowskiej znajduje się na obszarze Zakrzowa kapliczka św. Antoniego, murowana z kamienia, prostokątna, portal kamienny, na nadprożu widnieje rok jej odnowienia 1811; wewnątrz na mensie w kształcie sarkofagu stoi barokowa statua św. Antoniego Padewskiego z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Stoi ona przy drodze Zakrzów—Bugaj, wśród lip, na skraju lasu. Oprócz niej stoją jeszcze na terenie tej wsi figury przydrożne.

Na cmentarzu zakrzowskim jest mogiła zbiorowa 5-osobowej rodziny Królikowskich z Bugaja, wymordowanej w dniu 22 stycznia 1945 r. przez będący w odwrocie oddział zbirów hitlerowskich, co ku pamięci potomnych należy tu zanotować. Na cmentarzu tym spoczywają także Józef Lorenc, kierownik szkoły w Lanckoronie i późniejszy inspektor szkolny krótko istniejącego powiatu makowskiego, a również Emil Koszałek (1885—1942), nauczyciel w szkole

lanckorońskiej i ostatnio w latach 1924—1935 kierownik szkoły w Zakrzowie oraz Anna Szablowska, żona Bartłomieja ze Stronia.

W Stroniu, wsi trawionej — wskutek gęstej zabudowy domów, krytych dawniej strzechą — wielkimi pożarami w latach 1865, 1914 i 1935, stoi na skrzyżowaniu dróg w pośrodku wsi, kaplica murowana, kwadratowa, nakryta dużą cebulastą kopułą, wybiegającą w 8-boczną latarnię z kopułką oraz z sygnaturką bijącą w południe na Anioł Pański i w razie nadciągającej burzy lub na alarm na wypadek pożaru. Wewnątrz kaplicy na mensie ołtarzyka jest kamienna figura Chrystusa upadającego pod krzyżem. Przy tej kaplicy w soboty wielkanocne proboszcz święci miejscowym pokarmy świąteczne, a ostatnio w porze letniej odprawiane są w tej kaplicy przez proboszcza zakrzowskiego niedzielne msze poranne dla parafian ze Stronia. Trzeba nadto jeszcze nadmienić, aby upamiętnić to wydarzenie, iż od tej to kaplicy wyruszył w sierpniu 1914 r. oddziałek chłopców strońskich do Legionów Polskich. Poza tym na obszarze Stronia istnieje zabytkowa kamienna figura św. Onufrego, przedstawiająca świętego w pozycji kłęczącej z brodą sięgającą do kolan, z widniejącym na kamiennym cokole rokiem jej zbudowania 1769, tj. owym rokiem, w którym Austria zagarnęła Polsce Spisz, co stanowiło wstęp do pierwszego w trzy lata później rozbioru Polski. Stoi ta figura na wzgórzu pod lipą przy drodze prowadzącej do pobliskiego klasztoru kalwaryjskiego, którą przeciągały ongiś liczne pielgrzymki pątników z Orawy, Spisza i Słowacji na słynne odpusty odbywające się w tym klasztorze oo. bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Należy tu jeszcze nadmienić ku wiecznej pamięci i chwale, że w czasie drugiej wojny światowej polegli w obronie wolności Polski żołnierze rodem ze Stronia: bracia — Jan Oleksy w kampanii wrześniowej w 1939 r., Józef Oleksy we Francji w 1940 r. i Antoni Oleksy pod Tobrukiem w pñ. Afryce w 1941 r. oraz kpr. pchor. Jan Bąk pod Monte Cassino w maju 1944 r. Z tej jednej wsi parafii zakrzowskiej wyszło do 1925 r. czterech jej synów z uniwersyteckim wykształceniem, a to pułkownik dyplomowany, dyrektor gimnazjum, sędzia powiatowy i inspektor szkolny.

Wybudowana w Stroniu w 1929 r. szkoła powszechna, została po drugiej wojnie światowej rozbudowana jako 8-klasowa szkoła podstawowa, a wieś w 1963 r. zelektryfikowana. Posiada ona stację kolejową, a zbudowany przez Włochów z pñ. Tyrolu w 1884 r. tuż koło niej kolejowy most kamienny został zburzony w 1974 r. w związku z elektryfikacją zakopiańskiej linii kolejowej, a na jego miejsce wystawiono nowy.

W Leśnicy stoi kapliczka p.w. św. Wojciecha, przy której okolicznościowo odprawia mszę św. proboszcz zakrzowski. Na całym obszarze parafii zakrzowskiej stoją różne kapliczki, figurki

⁷¹ Heumann, *Wiadomość o parafii Zembrzyce*, s. 110.

i krzyże przydrożne. Na pograniczu zaś Zakrzowa i Stronia jest stary, dziś już całkiem zaniedbany, cmentarzyk zmarłych na cholera w latach jej epidemii 1846—1848, położony w wąwozie przy drodze polnej, zwanej przez miejscowych „przykrzyca”.

Reasumując dzieje 3-ch kościołów w Zakrzowie, to skrót ich przedstawia się następująco:

1) mały drewniany kościółek pod wezwaniem św. Anny, zbudowany w XIV wieku był parafialnym, samodzielny do końca XV stulecia, obejmując rozległą terytorialnie parafię;

2) po likwidacji parafii zakrzowskiej na przełomie XV/XVI w. został on opuszczony i jako drewniana „kaplica” pozostawał pod administracją proboszczów stryszkowskich do 1720 r., tj. przez przeszło dwa stulecia;

3) w 1720 r. został zbudowany przez ówczesnego proboszcza stryszkowskiego i zarazem kanonika kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie ks. Błażeja Karpińskiego nowy drewniany kościół pod tym samym wezwaniem, który pozostawał — jako filialny kościoła stryszkowskiego — pod dalszą administracją tamtejszych proboszczów od r. 1720 do r. 1897, a ściślej do r. 1907, czyli od początku XVI w. licząc oba drewniane kościoły zakrzowskie były afiliowane do kościoła w Stryszowie przez przeciąg 4-ch stuleci;

4) drugi drewniany kościół z r. 1720 służył parafii zakrzowskiej już jako parafialny od r. 1907 (a faktycznie od r. 1897) do r. 1935, przy czym od 1935 r. do 1948 r. stał on nieczynny dla kultu religijnego i w r. 1948 został rozebrany i przeniesiony na Harendę koło Zakopanego;

5) zbudowany w 1935 r. nowy kościół murowany pod wezwaniem również św. Anny służy do dziś — jako parafialny — kultowi Bożemu i Patronce tej świętyni św. Annie.

ZAKOŃCZENIE

Choć przeszłość nie wraca, to jednak nie umiera, trwa zastygła, gdy zostanie utrwalona w dokumentach, lub na ich podstawie opartych monografiach względnie w innych opisach, a nawet w ustnych przekazach w formie tradycji. Brak jakiegokolwiek opracowania dziejów parafii stryszkowskiej i zakrzowskiej oraz losów istniejących w nich kościołów skłonił mnie do napisania niniejszego krótkiego, z pewnością niepełnego i nie wyczerpującego opracowania, które atoli — jak mnie mam — przydatne będzie tak współczesnym, jak i przyszłym parafianom stryszkowskim i zakrzowskim. Poza pragnieniem przekazania potomnym przeszłości obu parafii, podanej w dużym skrócie ze względu na konieczność ujęcia jej w szczupłych ramach, dały mi impuls do podjęcia tego opracowania także motywy osobiste natury uczuciowej i siła sen-

tymentu oraz zadumy, która ma tę dziwną własność, iż przenosi każdego w krainę jego młodości.

Tutaj wyłuszczałem wspomniane względy uczuciowe, które w dużej mierze pobudziły mnie do napisania tego studium. A oto one:

W kościele stryszkowskim, jako wówczas parafialnym dla mojej rodzinnej wsi Stronia, zostałem ochrzczony w dniu 26 maja 1895 r. przez ówczesnego proboszcza stryszkowskiego i równocześnie dziekana suskiego ks. Ludwika Andrusikiewicza (1819—1898), rodzony brata Jana Andrusikiewicza, nauczyciela w Chochołowie koło Zakopanego, który wraz z tamtejszym proboszczem ks. Leopoldem Kmietowiczem był organizatorem powstania górali chochołowskich w 1846 r. przeciw Austrii. Przy chrzcie więc unosiła się nade mną ręka sędziwego (76-letniego) kapłana, która przelała na mnie także czyn zbrojny swego brata, zrealizowany przeze mnie w walkach o niepodległość Polski w latach pierwszej i drugiej wojny światowej. Nadto rodzice mojego ojca spoczęli na cmentarzu stryszkowskim, gdzie również spoczął w 1950 r. przeszło 90-letni jubilat ks. prałat Władysław Podwiński, który był czasowo administratorem kościoła zakrzowskiego. Stąd przeto mój sentyment do kościoła w Stryszowie.

Stary, zabytkowy z modrzewiowego drzewa zbudowany, kościół zakrzowski, poświęcony czci św. Anny, był zaś dla mnie w okresie mojej młodości parafialnym, do którego uczęszczałem na wieczorne majowe nabożeństwa Maryjne i na msze niedzielne oraz odpusty św. Anny, a na cmentarzu w Zakrzowie spoczywają w grobowcu rodzinnym szczerki moich rodziców (śp. Wojciecha 1863—1931 i Marii z Szablowskich 1871—1944), zaś obok niego znajduje się grób mojego dziadka śp. Bartłomieja Szablowskiego (1830—1910), pierwszego nauczyciela w Stroniu na przełomie XIX/XX w., którego to staraniem wraz z Franciszkiem Kumorem, długoletnim listonoszem strońskim i Franciszkiem Gwiżdżem, sołtysiem zakrzowskim, w ówczesnej Kurii Biskupiej krakowskiej został w 1897 r. kościół w Zakrzowie obsadzony duszpasterzem-ekspozytem, a w 10 lat później została utworzona (a raczej reaktywowana) parafia zakrzowska.

Ten zabytkowy kościół, okaz wiejskiego budownictwa sakralnego, bogato polichromowany został przeniesiony na osiedle góralskie Harenda koło Zakopanego, gdzie odrestaurowany staraniem artysty-malarza prof. Władysława Jarockiego, który też odnowił przyblakłą polichromię kościoła, stanął na podmurówce granitowej nad brzegiem Dunajca, ale już pod wezwaniem św. Jana ewangelisty (patrona Jana Kasprowicza). Stoi tam otoczony pięknym ogrodzeniem, mając wieżę pokrytą gontami (zamiast, jak w Zakrzowie, blachą) i powiększone wnętrze przez przebicie otworów okiennych w ścianie między nawą a dzwonnica oraz zachowane wokół „soboty”. Mieszkańcy Harendy, odległej od kościołów w Zakopanem i Poroninie, uzyskali własną świątynię, obok której zbudowali piękną plebanię dla swego duszpasterza. Stoi tam w sąsiedztwie

mauzoleum Jana Kasprowicza, którego szczątki spoczywają — jak pragnął, pisząc w „Księdze ubogich”: „pod zrębem szerniałym modrzewiowego kościoła”, oglądany przez licznych turystów przybywających na Harendę.

Stoi tam ten przeszło 250-letni kościół zakrzowski, podziwiany przez zwiedzających go i spogląda — zamiast na swój dawny lesisty Chełm — na nagie turnie Tatr, smagany ich wichrami, zwrócony swoim głównym wejściem w stronę Chochołowa, skąd ongiś błysnęła wolność w okresie niewoli naszego Narodu.

Niech te ostatnie słowa będą wyrazem tęsknoty starszych wiekiem parafian zakrzowskich za ich utraconą starą świątynią, będącą długo siedzibą św. Anny, czczonej nadal w jej nowo zbudowanym sanktuarium.



Osoba autora niniejszego opracowania związana jest z obydwoimi kościołami, albowiem został on ochrzczony w dniu 26 maja 1895 roku w kościele stryszowskim i był początkowo jego parafianinem, zaś od 1897 r., a ściślej od 1907 r. był parafianinem kościoła zakrzowskiego, do którego należało odtąd jego rodzinne Stronie.

Autor, wychowanek gimnazjum wadowickiego sprzed pierwszej wojny światowej, brał udział w walkach o niepodległość Polski na różnych frontach w pierwszej wojnie światowej (m. in. służył także w armii polskiej we Francji, dowodzonej przez generała Józefa Hallera, a poprzednio w innym oddziale polskim jemu podległym) oraz w drugiej wojnie światowej (także we Francji i Anglii) w stopniu kapitana W. P., którym został mianowany w 1920 roku. Był dwukrotnie ranny w bojach (w r. 1915 i 1918) i został odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych, a za pracę przy organizowaniu średnich szkół polskich w województwie śląskim — Krzyżem Zasługi.

Po ukończeniu w Uniwersytecie Jagiellońskim studiów historycznych i uzyskaniu w r. 1926 stopnia doktora fil., był w okresie międzywojennym (w latach 1926—1939) zrazu profesorem historii w 8-klasowym gimnazjum klasycznym w Chorzowie, a potem w latach 1934—1939 jego dyrektorem.

W czasie drugiej wojny światowej, z polecenia władz polskich, organizował od r. 1941 w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami polskie szkoły średnie, będąc kierownikiem Wydziału Szkolnictwa zrazu w Urzędzie Oświaty i Spraw Szkolnych, a następnie (od lipca 1943 r.) w Ministerstwie WR i OP w Londynie. Za działalność oświatową w polskim lotnictwie został odznaczony Medalem Polskich Sił Powietrznych.

Po powrocie do Polski w 1947 r., doznawszy wiele zawodów i przykrości, zajął się pracą naukową i wydał drukiem szereg rozpraw naukowych z zakresu historii Małopolski południowo-zachodniej (przeważ-

nie Żywiecczyny) i Śląska (dotyczące głównie problematyki jego miast). Jako pracownik naukowy został powołany na członka Komisji Nauk Historycznych krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, będąc równocześnie członkiem krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej, które przyznało mu w r. 1975 medal Za Zasługi dla Miasta Żywca.

Za jego długoletnią działalność wychowawczą w szkolnictwie polskim w kraju i za granicą oraz za pracę naukową i pisarską, m. in. z dziedziny historii Kościoła polskiego, papież Paweł VI — za sprawą i na wniosek metropolity krakowskiego, ks. kard. Karola Wojtyły — nadał mu w r. 1974 Order św. Grzegorza Wielkiego z dyplomem Rycerza Zakonu św. Grzegorza. To odznaczenie papieskie przyznane autorowi i historykowi przez Stolicę Apostolską przynosi również parafianom kościołów zakrzowskiego i stryszowskiego, z którymi jego osoba jest ściśle związana.